

WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA I POMOC HUMANITARNA W DEBACIE PARLAMENTARNEJ W LATACH 2019-2023

Maja Rup, Maciej Szczepański, Róża Rzeplińska, Michał Szyszko, Michał Piedziuk

Wprowadzenie

Niniejszy raport jest próbą syntetycznego podsumowania debaty parlamentarnej na temat współpracy rozwojowej rozumianej – zgodnie z definicją zawartą w ustawie o współpracy rozwojowej z 2011 roku¹ – jako działania w zakresie **pomocy rozwojowej** oraz promowania rozwoju demokracji w krajach rozwijających się, **pomocy humanitarnej** oraz **edukacji globalnej**. Przedmiotem analizy jest praca Sejmu IX kadencji oraz Senatu X kadencji, w szczególności wypowiedzi i debaty parlamentarzystów na posiedzeniach plenarnych oraz podczas obrad wybranych komisji sejmowych i zespołów parlamentarnych.

Analizie poddaliśmy posiedzenia istotne dla problematyki współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej, wyselekcjonowane na podstawie kluczowych słów i poddane wstępnej analizie maszynowej, a następnie – interpretacji badaczy. Za cel analizy postawiliśmy sobie wyróżnienie okoliczności, w których pojawiają się i są dyskutowane kwestie związane z polską **pomocą rozwojową** i **humanitarną**. Analiza pozwoliła wyłonić parlamentarzystów najbardziej zainteresowanych tą problematyką, a także wskazać najczęściej poruszane przez nich zagadnienia.

Załącznikiem do niniejszego raportu jest oś czasu, na której przedstawione zostały najistotniejsze wydarzenia omawianego okresu (od listopada 2019 roku do lipca 2023 roku) oraz poszczególne posiedzenia Sejmu i Senatu, Komisji Spraw Zagranicznych obu

izb, a także zespołów parlamentarnych, podczas których były omawiane lub wzmiankowane kwestie związane ze **współpracą rozwojową i pomocą humanitarną**. Na osi zaznaczone zostały konkretne posiedzenia, wraz z odnośnikami do materiałów źródłowych (np. sprawozdania stenograficzne) oraz cytaty z wypowiedzi posłów i posłanek oraz senatorów i senatorek.

- ▶ Polska **współpraca rozwojowa** w debacie parlamentarnej w latach 2019-2023 nie stanowiła przedmiotu dyskusji samego w sobie, a jedynie pojawiała się w kontekście konkretnych wydarzeń.
- ▶ Pojęcie **pomocy rozwojowej** przywoływane było przy okazji omawiania ustawy budżetowej na rok 2023 czy corocznych sprawozdań z działalności Fundacji Solidarności Międzynarodowej.
- ▶ **Pomocy humanitarnej** Sejm poświęcał uwagę przy okazji reakcji na pandemię COVID-19 (2020), represje po wyborach prezydenckich w Białorusi (2020), kryzys na granicy polsko-białoruskiej (2021) czy rosyjską pełnoskalową inwazję na Ukrainę (2022).
- ▶ Temat **edukacji globalnej** nie był w debacie parlamentarnej w czasie ostatnich 4 lat w ogóle poruszany. Samo sformułowanie „edukacja globalna” padło tylko raz, przy okazji konkursu „Edukacja globalna 2020” (odwołanego ostatecznie z powodu pandemii COVID-19) oraz trzykrotnie w interpelacjach.



Obrady plenarne Sejmu

W latach 2019–2023 kwestiom **pomocy rozwojowej** oraz **pomocy humanitarnej** Sejm poświęcił osobnych debat plenarnych. Obie polityki pojawiały się w debatach w związku z omawianiem innych, powiązanych z tą tematyką ustaw, ratyfikacją umów międzynarodowych i dyskusjami nad budżetem państwa. Temat **edukacji globalnej** nie pojawił się w głównej debacie sejmowej w ogóle.

Kryzysy globalne i w państwach sąsiednich

Wątek **pomocy humanitarnej** pojawiał się w debacie plenarnej w Sejmie IX kadencji przy okazji wydarzeń o charakterze międzynarodowym, mających skutki dla Polski: w odpowiedzi na represje po wyborach prezydenckich w Białorusi (sierpień 2020 roku), omawiania projektu ustawy o rezerwach strategicznych w związku z pandemią COVID-19 (grudzień 2020 roku), debaty nad kryzysem na granicy polsko-białoruskiej (od sierpnia 2021 roku) oraz debaty w związku z pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę – wynikającą z niej potrzebą udzielania pomocy humanitarnej i procedowaniem, w związku z tym, ustaw np. *O pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*² (luty 2022 roku).

Pomoc i wizy humanitarne dla ofiar represji w Białorusi

9 sierpnia 2020 roku odbyły się wybory prezydenckie w Białorusi. W dniu głosowania służby rozpoczęły zatrzymania obserwatorów wyborczych oraz obywateli oczekujących na wyniki przed lokalami wyborczymi. Na ulicę wyjechały armatki wodne i patrole milicji. Reżim niemal natychmiast przystąpił do tłumienia oporu. Zaraz po wyborach dwie osoby poniosły śmierć, kilkaset zostało rannych, ponad 7 tys. zatrzymano, a ogromna liczba uczestników pokojowych protestów przeciwko wynikom wyborów została pobita przez funkcjonariuszy OMON-u. Rozpoczęła się masowa emigracja. Szacuje się, że do dzisiaj kraj opuściło około pół miliona Białorusinów, a 300 tys. przybyło do Polski³.

14 sierpnia 2020 roku Sejm, przez akklamację, przyjął uchwałę⁴ „w sprawie sytuacji w Republice Białorusi po wyborach prezydenckich 9 sierpnia 2020 roku”. Marszałek **Ryszard Terlecki** (PiS)⁵ tak ją argumentował: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Rządu Polskiego o uruchomienie **pomocy**

humanitarnej dla ofiar prześladowań na Białorusi oraz stworzenie możliwości szybkiego przyjmowania uchodźców politycznych z Białorusi”. Premier **Mateusz Morawiecki** (PiS) zapowiedział pięciopunktowy plan pomocy dla Białorusi oparty na bezpieczeństwie, otwartości i solidarności. „Otwarliśmy nasze serca na Białorusinów, dziś chcemy otworzyć przed nimi także nasze granice i nasze uczelnie” zadeklarował premier i wymienił plan rządu:

1. Wsparcie dla represjonowanych;
2. Program stypendialny im. Wincetego Konstantego Kalinowskiego dla studentów i naukowców relegowanych z białoruskich uczelni;
3. Ułatwienia przy wjeździe na teren RP, w tym zwolnienia z opłat wizowych, a w sytuacjach szczególnych „wpuszczanie do Polski również bez odpowiednich papierów”, wprowadzenie tzw. wizy humanitarnej w ramach umowy z Schengen, dającej ułatwienia na rynku pracy;
4. Pomoc niezależnym mediom, m.in. Biełsatowi, Karcie 97, Radiu Racja oraz wsparcie dla niezależnych mediów i wydawców w Białorusi;
5. Nowy program Fundacji Solidarności Międzynarodowej dla organizacji pozarządowych wspierających społeczeństwo obywatelskie w Białorusi i wspierających tamtejsze niezależne media.

Na realizację programu premier zapowiedział dodatkowo 50 mln PLN w stosunku do dotychczasowych środków⁶.

Miesiąc później, 16 września 2020 roku, Sejm podjął debatę nad rządową nowelizacją ustawy o cudzoziemcach⁷. Zgłoszone w toku prac legislacyjnych poprawki zakładały, jak przedstawiał **Paweł Hreniak** (PiS) – poseł-sprawozdawca ustawy, „usprawnienia procesu niesienia pomocy humanitarnej w rozwojowej sytuacji nagłych kryzysów, jak np. w Białorusi”. Hreniak argumentował wprowadzenie wiz humanitarnych dla Białorusinów: „wszyscy obserwujemy sytuację u naszego wschodniego sąsiada i wiemy, że represje stosowane przez władze mogą powodować wzrost liczby obywateli Białorusi, którzy będą u nas [...] szukali spokojnego miejsca do życia i do pracy [...], posiadacz wizy humanitarnej, osoba, która jest ofiarą represji [będzie] mogła wykonywać legalną pracę na terytorium Rzeczypospolitej”. Wtórowali mu posłowie **Artur Łącki** (KO), **Jan Szopiński** (Lewica) oraz **Mirosław Maliszewski** (Koalicja Polska). Wszyscy trzej zwrócili uwagę na wartość zalegalizowania pracy Białorusinów w Polsce, przy czym Maliszewski zauważył, że zdarzenia polityczne, np. te, które rozgrywają się w Białorusi, nie

powinny wpływać negatywnie na rynek pracy w Polsce: „trzeba nie tylko rozszerzyć liczbę krajów, z których pracownicy mogliby na uproszczonych warunkach podejmować pracę w Polsce, ale przede wszystkim, trzeba piętro niżej [do starostów] skierować proces wydawania pozwoleń na pracę”.

Rezerwy strategiczne a pomoc humanitarna

Podczas sejmowej debaty⁸ nad projektem ustawy o rezerwach strategicznych (w związku z pandemią COVID-19) podsekretarz stanu w kancelarii premiera **Rafał Siewmianowski** zauważył, że w zasobach agencji rezerw strategicznych „znajdują się sprzęty, którym kończy się resurs i których z dużą dozą prawdopodobieństwa nie będziemy w stanie wykorzystać na potrzeby naszego kraju. [Ważne, by] istniała podstawa prawna do przekazania takich zasobów organizacjom międzynarodowym zapewniającym pomoc humanitarną w regionach czy krajach dotkniętych jakimiś kataklizmami”. Żaden z posłów nie odniósł się do tego wątku. Sejm przegłosował zapis uprawniający premiera do likwidacji wybranych zasobów rezerw strategicznych „ze względu na konieczność [...] udzielenia pomocy i wsparcia podmiotom prawa międzynarodowego”.

Zapora⁹ na granicy polsko-białoruskiej i stan wyjątkowy a kryzys humanitarny

W sierpniu 2021 roku zieloną granicę polsko-białoruską zaczęły przekraczać grupy migrantów. Ponad trzydziestoosobowa grupa dzieci, kobiet i mężczyzn została uwięziona w tzw. granicznym pasie niczymim. Pogranicznicy polscy i białoruscy uniemożliwili im przedostanie się na terytorium któregośkolwiek z państw, ograniczyli dostęp do potrzebujących okolicznym mieszkańcom, organizacjom humanitarnym i dziennikarzom. Z pomocą unieruchomionym przyjechali do Usnarza posłowie Koalicji Obywatelskiej: **Franciszek Sterczewski**, **Klaudia Jachira**, **Urszula Zielińska** i, używając legitymacji poselskich, starali się przekazać koczującym żywność oraz inną pomoc. Wkrótce liczba przekroczeń na granicy polsko-białoruskiej wzrosła. 2 września 2021 roku na wniosek rady ministrów, prezydent **Andrzej Duda** wydał rozporządzenie o wprowadzeniu 30-dniowego stanu wyjątkowego w 183 gminach województw podlaskiego i lubelskiego, a następnie skierował to rozporządzenie do Sejmu. Marszałkini **Elżbieta Witek** (PiS) wyznaczyła dodatkowy dzień posiedzenia Sejmu na 6 września 2021 roku.

Posłowie opozycji podjęli debatę, pytając przede wszystkim, w jakim celu został wprowadzony stan wyjątkowy. Czy nie dlatego, że „rządzący chcą, aby na granicy nie było dziennikarzy”? – pytał poseł **Jan Szopiński** (Lewica). „Mamy do czynienia z kryzysem migracyjnym” – ogłosił **Paweł Soloch**, minister w kancelarii prezydenta. Dodał, że celem władz białoruskich może być „doprowadzenie do takiego przesilenia migracyjnego, z jakim mieliśmy do czynienia w 2015 roku [na południu Europy]. Jak pamiętamy, spowodowało to nie tylko kryzys humanitarny, ale także kryzys polityczny w samej Unii Europejskiej. [...] Możemy spodziewać się [...] zwiększenia presji migracyjnej i w związku z tym powstania nieprzewidywalnych sytuacji kryzysowych”. Minister spraw wewnętrznych i administracji **Mariusz Kamiński** (PiS) dodał: „Państwo białoruskie [...] organizuje wielką międzynarodową operację polegającą na turystyce migracyjnej”. Na zarzut, że sytuacji humanitarnej na granicy nie mogą relacjonować dziennikarze, Kamiński odpowiedział: „pokazaliśmy zdjęcia polskiej Straży Granicznej, na których widać, jak faktycznie wygląda sytuacja po drugiej stronie granicy”. Poparł go poseł **Zdzisław Szipiera** (PiS), nawiązując do próby nielegalnego przekraczania granicy „na odcinku polsko-białoruskim”. Dodał też, że cudzoziemcy z granicy nie są problemem polskim, ponieważ przebywają na terenie białoruskim. Szipiera wskazywał: „skierowano tam [...] środki, dodatkowe siły, zwiększono zakres i formy działań kontrolnych na granicy, wystąpiono również do władz białoruskich z propozycją pomocy, to były konkretne tiry z pomocą humanitarną, która to pomoc [przez stronę białoruską] nie została przyjęta”. Podczas debaty pojawiło się również oczekiwanie, że „granice Polski, które są także granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej, muszą być absolutnie szczelne” (**Barbara Bartuś**, PiS). **Mariusz Trepka** (PiS) pytał o **pomoc humanitarną**, którą przygotował rząd: „czy w dalszym ciągu ten konwój czeka na granicy z Białorusią?”. Następnie podziękował Straży Granicznej i Wojsku Polskiemu „za ochronę i działania, które wykonują na granicy z Białorusią, bo wiemy, że granica z Białorusią to granica nie tylko Polski, ale i całej Unii Europejskiej”. Na kolejnym posiedzeniu, 21 września, poglądy te powtórzyli posłowie PiS - **Zbigniew Dolata** i **Grzegorz Wojciechowski** oraz były wiceminister spraw wewnętrznych i administracji **Jarosław Zieliński**, który po doniesieniach o pierwszych ciałach znalezionych na granicy, zapytał: „Jak można w ogóle dzisiaj mieć wątpliwości, kto jest winny temu, że nastąpiła śmierć kilku osób?”¹⁰.

Agnieszka Ścigaj (wówczas członkini koła poselskiego Polskie Sprawy, od

czerwca 2022 roku minister bez teki w rządzie Mateusza Morawieckiego, odpowiadająca za sprawy społeczne) krytykowała: „niemożność udzielenia **pomocy humanitarnej** przez Polski Czerwony Krzyż – organizację, która jest chroniona prawem międzynarodowym i prowadzi działalność humanitarną nawet tam, gdzie są wojny – świadczy o tym, że polska dyplomacja nie ma żadnego przełożenia nawet na podstawowe relacje z naszymi sąsiadami”. Posłanka **Paulina Matysiak** (Lewica) jako pierwsza w debacie parlamentarnej zwróciła uwagę, że uchodźcy próbujący przekroczyć granicę chcą „trafić pod opiekę międzynarodową zgodnie z konwencją genewską”, jednak „polskie [służby są] głuche na wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej”. Wskazała również, że „do koczowiska [w Usnarzu] nie dopuszczono organizacji pozarządowych, opieki medycznej, **pomocy humanitarnej**, [...] celowo utrudniano próby kontaktu z uchodźcami poprzez zagłuszanie rozmów wyciem silników, [...] rząd dopuszczał się manipulacji, przedstawiając, że osoby koczujące na granicy nie pochodzą z Afganistanu, tylko z innych krajów, że nie złożyły wniosku o ochronę międzynarodową, że posiadają środki do życia otrzymane od strony białoruskiej. Wiadomości te były weryfikowane przez przybywające na miejsce media, organizacje pozarządowe oraz posłanki i posłów, którzy nawiązywali kontakt z uchodźcami. Dzięki społecznej kontroli działań polskich mundurowych ustalono liczne przykłady nielegalnych **pushbacków**, czyli łapania osób, które przekroczyły granicę, odbierania im dokumentów i telefonów oraz wywożenia ich do lasu poza polską granicę. Widzieliśmy także, że uchodźcy muszą czerpać wodę z pobliskiej rzeki, bo nie udziela się im podstawowej pomocy. Takie działania Straży Granicznej dotyczą wielu grup, nie tylko tej w Usnarzu Górnym”, podsumowała Matysiak. Z krytycznym głosem na kolejnym posiedzeniu wystąpili posłowie KO: **Klaudia Jachira**, **Krzysztof Mieszkowski** i **Krystyna Skowrońska** oraz Lewicy – **Katarzyna Kretkowska** i **Jan Szopiński**. **Kretkowska** i **Mieszkowski** zwrócili uwagę na dehumanizację cierpienia oraz ograniczanie współczucia i odruchów humanitarnych¹¹.

Debatą nad sposobem i zasadnością udzielania pomocy humanitarnej uchodźcom na granicy polsko-białoruskiej wraca na kolejnych posiedzeniach w listopadzie 2021 roku Pojawiają się nowe wątki – pytania o działania na terenie państw pochodzenia migrantów oraz deportacje. Posłanka **Wanda Nowicka** (Lewica) pyta: „Jak rząd planuje skutecznie dotrzeć do mieszkańców Bliskiego Wschodu z ostrzeżeniem, żeby nie przyjeżdżali, bo nie tylko nie dotrą tam, gdzie chcieli, ale również

narażą swoje życie, zdrowie i tracą wolność?”. Poseł niezrzeszony **Wojciech Maksymowicz** zwraca się do premiera z pytaniem: „Czy [...] są podejmowane [przygotowania], aby można było jakimiś kanałami doprowadzić ludzi do lotnisk, z których się ich wywiezie w ramach deportacji, i czy te kraje ich przyjmą?”. Premier **Mateusz Morawiecki** (PiS) zapewnia Nowicką, że „aktywność pana ministra [Zbigniewa] Raua, pana ministra [Mariusza] Błaszczaka, pana ministra [Mariusza] Kamińskiego jest ogromna”, nie podaje jednak żadnych konkretów.

Posłowie opozycji podnoszą kilka tematów – kwestię samodzielnego udzielania pomocy przez mieszkańców strefy nadgranicznej (**Klaudia Jachira**, KO; **Daria Gosek-Popiołek**, Lewica), krytykę **pusbacków** (**Włodzimierz Czarzasty**, **Katarzyna Kretkowska**, Lewica), konieczność dopuszczenia do granicy pomocy humanitarnej, niezależnych obserwatorów i mediów (**Hanna Gill-Piątek**, ówczesnie koło poselskie Polska 2050; **Tomasz Zimoch**, Polska 2050; **Barbara Nowacka**, KO; **Monika Falej**, Lewica; **Maciek Kopiec**, Lewica), zorganizowania korytarzy humanitarnych dla uchodźców (**Urszula Zielińska**, KO). Posłanka **Klaudia Jachira** (KO) wskazała, że adaptacja osób migranckich pozwoliłaby odpowiedzieć na kryzys demograficzny i brak rąk do pracy w Polsce. Poseł **Zdzisław Wolski** (Lewica) pytał o rozwiązania finansowe i systemowe służb na granicy: „Jak rząd wspiera – finansowo, organizacyjnie, kadrowo – opiekę medyczną? Cudzoziemcy przekraczający granicę nie są ubezpieczeni”. Wtórował mu poseł **Wiesław Buż** (Lewica): „czy władze polskie pozostają w kontakcie z władzami Ukrainy na wypadek wzmożonego przepływu migrantów przez polsko-ukraińską granicę?”, a **Joanna Senyszyn** (Lewica) postulowała, by w rozwiązaniu kryzysu na granicy włączyć doświadczenia Frontexu.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wzięli w obronę funkcjonariuszy i żołnierzy służących na granicy polsko-białoruskiej. Poseł **Krzysztof Bosak** (Konfederacja) oświadczył, że agresywni nielegalni imigranci to nie są uchodźcy, a poseł **Jarosław Sachajko** (Kukiz'15) zgłosił postulat budowy zapory na granicy.

Na te pytania i wątpliwości odpowiedział premier **Mateusz Morawiecki** (PiS). Zadeklarował, że nie ustaje „w wysiłkach i kreatywności”, żeby nieść pomoc humanitarną, że rozważa metodę, by „pakować migrantów do samolotów i odsyłać do krajów” i zapewnia – „ratujemy każde życie, my człowieka znalezionego w środku lasu nigdy nie zostawiamy samemu sobie. Jeżeli tylko wymaga on opieki medycznej, jest przewożony do szpitala. Wbrew różnym

pomówieniom żadne dzieci nie zostały pozostawione same sobie". Premier wielokrotnie informuje, że nie może liczyć na skuteczną współpracę z instytucjami Unii Europejskiej, ani Komisją, ani Fronteksem, ani Radą Europejską.

Podczas kolejnych posiedzeń, do końca 2021 roku wątek **pomocy humanitarnej** pojawia się w kontekście planów budowy zapory na **granicy polsko-białoruskiej** oraz utrudnień w prowadzeniu działań humanitarnych przez aktywistów.

Wybuch wojny w Ukrainie

Zimą 2022 roku dyskutowane w Sejmie cele polskiej pomocy humanitarnej zmieniają się zupełnie. Już 26 stycznia, na miesiąc przed wybuchem pełnoskalowej rosyjskiej wojny w Ukrainie, poseł **Czesław Siekierski** (Koalicja Polska) przewiduje, że nadchodzi kryzys humanitarny, który będzie wymagał solidarności i przygotowania państw NATO i Unii, w tym Polski, do „niesienia pomocy, której zapewne będzie potrzebowała Ukraina, **pomocy humanitarnej**, takiej ludzkiej¹²”.

W dniu wybuchu wojny, 24 lutego 2022 roku, Sejm przyjął oświadczenie w sprawie agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i wezwał Rosję oraz Białoruś, między innymi, do przestrzegania praw humanitarnych, a do innych państw zaapelował o jak najszerze wsparcie Ukrainy w zakresie gospodarczym i humanitarnym.

Posłowie Lewicy zwrócili się do prezesa rady ministrów z szeregiem pytań w sprawach „przygotowania Polski do udzielenia **pomocy humanitarnej** obywatelom i obywatelkom Ukrainy, utworzenia korytarza humanitarnego, przyjęcia znaczącego napływu uchodźców, jak również przygotowania systemu edukacji na potencjalną konieczność przyjęcia dzieci uchodźców z Ukrainy i włączenia ich w jego funkcjonowanie, zapewnienia wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, opiekuńczego i wychowawczego oraz przygotowania polskich uczniów na współpracę z rówieśnikami z Ukrainy, w szczególności planów Ministerstwa Edukacji i Nauki włączenia w ten proces organizacji pozarządowych specjalizujących się w edukacji antydyskryminacyjnej”. Posłanka **Katarzyna Kretkowska** (Lewica) pytała o przewidywaną liczbę uchodźców, przygotowanie konsulatów Polskich w Ukrainie, wsparcie dla Straży Granicznej oraz plany na przyjmowanie i kwaterowanie uchodźców oraz współpracę w tej sprawie z samorządami, jak również polskimi i międzynarodowymi organizacjami humanitarnymi oraz obywatelskimi¹³.

Na kolejnych posiedzeniach, w marcu, posłowie zwracają uwagę na „bezinteresowną

pomoc humanitarną” Polek i Polaków wobec uchodźców z Ukrainy (**Maciej Kopiec**, Lewica; **Robert Obaz**, Lewica; **Wanda Nowicka**, Lewica; **Marzena Okła-Drewnowicz**, KO; **Jacek Protas**, KO; **Franciszek Sterczewski**, KO; **Urszula Zielińska**, KO) oraz konieczność wsparcia dla organizujących pomoc samorządów (**Monika Wielichowska**, KO). Poseł **Maciej Kopiec** (Lewica) w wystąpieniach dotyczących wojny i sytuacji w Polsce przypomina, że Rosja łamie, między innymi, humanitarne prawo wojenne. Wiceminister spraw zagranicznych, **Szymon Szykowski vel Sęk** (PiS), przypomina, że „Polska jest logistycznym hubem, jeśli chodzi o wsparcie humanitarne, ale także wsparcie w zakresie dostaw broni defensywnej”. Z kolei wiceminister spraw wewnętrznych i administracji **Maciej Wąsik** (PiS) zapewnia, że Polska współpracuje z państwami sąsiednimi, by nie dopuścić do katastrofy humanitarnej¹⁴.

Poseł **Maciej Kopiec** (Lewica) oskarża polityków PiS o przypisywanie sobie zasług w organizowaniu pomocy humanitarnej, podczas gdy to zasługa obywateli, a nie instytucji państwa czy partii. **Krzysztof Śmieszek** (Lewica), w kontekście organizowania pomocy humanitarnej, pyta rząd: „Z jakimi instytucjami jesteście w kontakcie? Czy w ogóle rozmawiacie z Unią Europejską? Czy wystąpiono już do unijnej agencji do spraw azylu, tak jak zrobiła już Rumunia? Co z relokacją uchodźców?”.

Wątek **pomocy humanitarnej** pojawia się z związku z pracami Sejmu nad: ustawą o szczególnych regulacjach w zakresie transportu i gospodarki morskiej w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy¹⁵, ustawą o Zespole Pomocy Humanitarno-Medycznej¹⁶ oraz ustawą pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa¹⁷.

W czerwcu 2022 roku wojna trwała już czwarty miesiąc, a w Polsce przebywało 1,5 mln uchodźców wojennych. Kończyły się rządowe programy wsparcia dla osób udzielających im schronienia. Posłanka **Monika Pawłowska** (PiS) pytała, jaki plan ma wobec tego rząd na kolejne miesiące. Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji **Paweł Szefernaker** (PiS) oraz premier **Mateusz Morawiecki** (PiS) rozwiali nadzieje Pawłowskiej. Szefernaker poinformował, że **pomoc humanitarna** Polski dla Ukrainy i uchodźców ukraińskich ma charakter długodystansowy i z zapewniania wyżywienia i miejsc noclegowych przechodzi w pomoc systemową niesioną matkom z dziećmi i osobom starszym, organizowanie kursów językowych oraz pomoc w podjęciu pracy. Prezes rady ministrów przypominał, że Polska jest „na pierwszej linii frontu w pomocy humanitarnej, [...] organizujemy dostawy

broni, pomagamy humanitarnie, pomagamy uchodźcom, jesteśmy kluczowym elementem całej logistyki na Ukrainie, czy do Ukrainy”. W tym samym wątku, miesiąc później, posłanka **Barbara Dziuk** (PiS) pyta rząd, czy będzie zachęcał obywateli, by przekazywali darowizny Polskiemu Centrum Pomocy Międzynarodowej i czy weryfikuje organizacje działających w ramach akcji „Solidarni z Ukrainą”¹⁸.

Pół roku później, w grudniu, Sejm obraduje nad zmianą ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Poseł **Andrzej Szewiński** (KO) zwraca uwagę na „największą katastrofę humanitarną w Europie Środkowej” i pyta, jak wygląda polska pomoc na terenie Ukrainy. **Paweł Szefernaker** (PiS) informuje, że polska pomoc humanitarna na terenie Ukrainy prowadzi do tego, że uchodźcy wojenni migrują w ramach Ukrainy [i my] większej emigracji [...] nie doświadczamy¹⁹.

Informacja rządu o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2023 roku

Podczas pierwszego posiedzenia IX kadencji Sejmu, poseł **Arkadiusz Mularczyk** (PiS) podsumowując polską politykę zagraniczną w latach 2015-2019, jako zasługującą na uwagę, wymienił działania w ramach Partnerstwa Wschodniego. Poseł opisał je ogólnie, jako działania „na rzecz polityki bezpieczeństwa i na rzecz gospodarki oraz poprawy bezpieczeństwa w krajach, z którymi podjęliśmy współpracę”. Wskazał również, że Polska jest „zaangażowanym i odpowiedzialnym partnerem na arenie międzynarodowej”. Bierze udział „w misjach wojskowych i doradczych i szkoleniach pod auspicjami różnych organizacji – NATO, Unii Europejskiej, OBWE, ONZ – oraz w różnych regionach świata, takich jak: Mołdawia, Ukraina, Gruzja, Morze Śródziemne, Bałkany, Irak, Afganistan, Republika Środkowoafrykańska oraz od niedawna również Liban”. **Mularczyk** podał, że na pomoc rozwojową i humanitarną w 2018 roku Polska przeznaczyła 2,8 mld PLN, wspierając kraje Partnerstwa Wschodniego, Afryki czy Bliskiego Wschodu. [...] Pomagamy budując szkoły, wspierając szpitale”. Zdaniem posła to polityka inna niż poprzedników, która sprowadziła „rzeszę uchodźców do Polski”. W następujących po wystąpieniu **Mularczyka** wypowiedziach opozycji nie znajdziemy żadnych odniesień do tego fragmentu. Polityka zagraniczna, a w szczególności **pomoc rozwojowa i pomoc humanitarna** nie były wówczas przedmiotem zainteresowania posłów.

Kolejne takie podsumowanie polskiej polityki zagranicznej podczas obrad plenarnych Sejmu miało miejsce dopiero 3,5 roku później, gdy minister spraw zagranicznych **Zbigniew Rau** (PiS) wskazywał na wspieranie przez Polskę wysiłków Bałkanów Zachodnich i państw Europy Wschodniej w procesie integracyjnym z Unią Europejską²⁰. Z kolei państwa Bliskiego Wschodu i Afryki wymieniali w kontekście współpracy i wsparcia. **Rau** poinformował, że „Polska jest wiodącym dostarczycielem **pomocy rozwojowej** dla Mołdawii, m.in. w obszarach polityki regionalnej, rozwoju obszarów wiejskich, rewitalizacji miast, tworzenia [...] systemu obrony cywilnej”. W opinii ministra kiszyniowski oddział Fundacji Solidarności Międzynarodowej, działa „prężnie”, a Polska dzieli się z Mołdawią „know-how polskiej transformacji”. Mołdawia otrzymała również od Polski wsparcie finansowe i organizacyjne „w obliczu napływu uchodźców z Ukrainy”. Współpraca w sektorze energetycznym z państwami Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki jest zależna od stabilizacji i walki z terroryzmem w regionie, dlatego, jak zaznaczył **Rau**, „będziemy kontynuować zaangażowanie międzynarodowe w działania w tym zakresie. Przychylnie odnosimy się także do zmian obyczajowych w państwach arabskich Zatoki Perskiej, szczególnie tych, które wpływają na poprawę sytuacji kobiet”. Co do wsparcia w Afryce minister poinformował: „będziemy rozwijać polskie inicjatywy ułatwiające dostęp do zbóż państwom regionu, których mieszkańcy dotkliwie odczuwają rosnące ceny żywności. Nasza dyplomacja będzie też kontynuować **wsparcie rozwojowe** oraz zaangażowanie na rzecz zakończenia konfliktów w regionie. Działania w tym zakresie pozostają kluczowe dla ograniczania nieregularnej migracji do Europy, która wpływa na destabilizację naszego kontynentu, ogranicza jego bezpieczeństwo i jest wykorzystywana przez naszych nieprzyjaciół do podważania jedności Unii Europejskiej i ataków na nasze granice”. Minister poruszył również realizację przez Polskę celów **zrównoważonego rozwoju**: „będziemy włączać się w wysiłki ONZ, m.in. zmierzające do zapobiegania kryzysom, do realizacji celów zrównoważonego rozwoju, do zwalczania negatywnych skutków zmian klimatycznych, szczególnie w małych państwach wyspiarskich. [...] Chcemy być wiarygodnym, odpowiedzialnym i aktywnym partnerem w tym obszarze. Wyrazem tego są nasze starania o członkostwo w Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ”. Ponieważ wątki te nie były przedmiotem debaty, pośrednio, poprzez zgłoszenie postulatów dotyczącego nowego zaprojektowania Partnerstwa Wschodniego, nawiązali do tematu posłowie **Paweł Kowal**

(KO) i **Grzegorz Schetyna** (KO) oraz **Andrzej Szejna** (Lewica).

Debata nad budżetem państwa

W debatach plenarnych nad budżetem państwa na lata 2020, 2021 i 2022, **współpraca rozwojowa** w ogóle się nie pojawiła, a Sejm przyjmował opinie do budżetu wypracowane w komisjach sejmowych. Wyjątek stanowi debata nad budżetem na rok 2023, kiedy temat podjął **Maciej Konieczny** (Lewica)²¹. Poseł postuluje zwiększenie nakładów na **pomoc rozwojową**, jak wskazuje – dwukrotne zwiększenie „wsparcia dla agencji ONZ wspierającej palestyńskich uchodźców, [...] wsparłoby naszą politykę międzynarodową i zjednałoby Polsce i sprawie ukraińskiej wiele głosów na świecie”, służyłoby również przeciwdziałaniu wysiłkom Rosji próbującej zjednać sobie kraje Globalnego Południa.

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu

Debata budżetowa

Komisja Spraw Zagranicznych opiniowała rokrocznie projekt budżetu państwa, między innymi, w zakresie planowanych wydatków na **pomoc rozwojową** i **pomoc humanitarną**.

Budżet na rok 2020 – zmniejszenie środków na pomoc rozwojową

W styczniu 2020 roku projekt ustawy budżetowej prezentował przed komisją **Paweł Jabłoński** (ówczesny podsekretarz stanu w MSZ)²². Jabłoński wskazał, że w projekcie budżetu na rok 2020 rząd przewidział rezerwę celową z przeznaczeniem na **współpracę rozwojową** w wysokości 100 mln PLN. Deklarował, że **pomoc rozwojowa** i **humanitarna** będzie przez polską dyplomację wykorzystywana „na rzecz umacniania wizerunku Polski jako państwa zaangażowanego w rozwiązywanie problemów globalnych”. Następnie doprecyzował, że wizerunek ten będzie budowany na forum UE, ONZ, Rady Europy i OBWE, Wspólnoty Demokracji i Europejskiego Funduszu na Rzecz Demokracji. Obok „jednego z najważniejszych narzędzi budowania międzynarodowej pozycji i wizerunku kraju za granicą”, **współpraca rozwojowa** była widziana

również jako „aktywne narzędzie budowania stabilnego otoczenia międzynarodowego” oraz narzędzie do realizacji celów polskiej polityki zagranicznej, „**współpraca rozwojowa** na rzecz partnerskich krajów pozaeuropejskich służyć będzie wzmocnieniu struktur społecznych i gospodarczych tych państw, dzięki czemu powstanie bardziej stabilne środowisko do poszerzania współpracy dwustronnej w innych obszarach”.

Do prezentacji **Jabłońskiego** odniósł się poseł **Maciej Konieczny** (Lewica). Zaczął od stwierdzenia, że „to bardzo ambitne plany i w dużej mierze zgodne z tym, co postuluje Lewica”. Następnie wyraził zaniepokojenie ograniczeniem wydatków budżetowych do 98 proc. względem wydatków określonych w ustawie budżetowej na rok 2020. Zauważył też, że w tym samym czasie wzrosły przewidziane przez budżet wydatki, przez co „mamy prawo podejrzewać, że realnie będzie mniej środków na skuteczne prowadzenie polityki zagranicznej”. Zapytał „z czego wynika ta obniżka i czy jest magiczny sposób, dzięki któremu uda się zrobić więcej za mniej? Jak te braki można ewentualnie nadrobić?”. Zadeklarował, „że dla Lewicy kluczowa jest kwestia **pomocy rozwojowej** oraz deklaracja PiS pomocy na miejscu, czyli rozwiązywanie palących kwestii w miejscu ich powstawania, szczególnie w kontekście kryzysu. Następnie powiedział: „To kazałoby raczej sądzić, że kwoty na **pomoc rozwojową** będą większe, tymczasem mamy radykalne cięcia, bo tak trzeba nazwać zmniejszenie wydatków na pomoc rozwojową ze 145 mln PLN do 100 mln PLN. Z czego te radykalne cięcia wynikają i jak to się ma do deklaracji o rozwiązywaniu palących kwestii na miejscu?”. Zadeklarował, że Lewica nie poprze projektu przed uzyskaniem informacji we wskazanych wyżej kwestiach.

Poseł **Killion Munyama** (KO) zapytał, czy minister ma zamiar odtworzenia zamkniętych ambasad w krajach afrykańskich. Przywołał też słowa **Jabłońskiego**, „że będziemy robić wszystko, żeby pogłębiać współpracę z krajami afrykańskimi”. Posłanka **Małgorzata Gosiewska** (PiS) zapytała o „pokaźne zmniejszenia środków na **pomoc rozwojową**”. „Z wyjaśnienia [które uzyskała wcześniej od ministra] wynika, iż zagrożone jest finansowanie działalności TV Bielsat”. Gosiewska chciała też uzyskać bardziej szczegółowe wyjaśnienia odnośnie do konkursu pt.: „Pomoc humanitarna na Bliskim Wschodzie”. Poseł **Paweł Zalewski** (ówczesnie KO) zapytał, czy przy tych kwotach przeznaczonych na **pomoc rozwojową** istnieje możliwość zorganizowania konkursu grantowego na **pomoc humanitarną**. Uzyskał potwierdzenie.

Jabłoński wyjaśnił, że „doszło do nie-wielkiej redukcji budżetu [...]. W ocenie MSZ nie stanowi to zagrożenia dla realizacji zadań ministerstwa. Wszystkie zadania [...] zostaną zrealizowane”. Wiceminister odniósł się też do kwestii utrzymywania placówek dyplomatycznych i otwierania ambasad – wskazał, że rząd chce skupić się na zwiększaniu polskiej obecności, zwłaszcza w krajach afrykańskich.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ **Michał Cygan** odniósł się do pytania o konkursy grantowe na **pomoc humanitarną**. Kwota przeznaczona w budżecie na **pomoc rozwojową** [...] oznacza, że z pewnych działań byliśmy zmuszeni zrezygnować. [...] Działalność, którą RP świadczy w obszarze **pomocy humanitarnej** i **współpracy rozwojowej**, nie jest w szczególności uszczuplona, również z tego względu, że proporcjonalnie do wzrostu gospodarczego w Polsce rośnie nasz udział w finansowaniu współpracy rozwojowej w ramach instrumentów wielostronnych, [...] zmieniają się tylko proporcje między finansowaniem współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej bilateralnie oraz poprzez instrumenty wielostronne”.

Paweł Jabłoński stwierdził też, że dotychczas „TV Bielsat nie była ujmowana w żadnym planie pomocy rozwojowej. To finansowanie było ustalane później, na etapie prac sejmowych, w toku poprawek poselskich i porozumień z TVP, która tego rodzaju wsparcie zapewniała, oraz z podmiotami zewnętrznymi”.

W październiku 2020 roku **Piotr Wawrzyk** (ówczesny wiceminister spraw zagranicznych) przedstawił komisji projekt budżetu MSZ na 2021 rok²³. Ujęto w nim rezerwę celową w wysokości 142,5 mln PLN na realizację współpracy rozwojowej w 2021 roku. Wawrzyk zadeklarował: „**współpraca rozwojowa** pozostanie efektywnym narzędziem budowania stabilnego otoczenia międzynarodowego, a także jednym z najważniejszych narzędzi budowania międzynarodowej pozycji i wizerunku kraju za granicą”. Prezentacja projektu budżetu w komisji nie wywołała dyskusji w kontekście współpracy rozwojowej.

Opiniowanie kandydatów na ambasadorów

Pomoc rozwojowa i humanitarna pojawiały się na obradach sejmowej komisji spraw zagranicznych najczęściej w związku z opiniowaniem kandydatów na ambasadorów (m.in. w Iraku, Mołdawii, Jordanii, Senegal, Macedonii Północnej, Kenii, Ugandzie, Madagaskarze, Armenii czy ONZ w Rzymie). Komisja w ciągu IX kadencji Sejmu odbyła 33

posiedzenia, na których opiniowano osoby kandydujące na ambasadorów (łącznie 63 kandydatów i kandydatek). Na 18 z nich podnoszono temat współpracy rozwojowej.

W grudniu 2019 roku Komisja opiniowała kandydaturę **Rafała Perla** na stanowisko ambasadora RP w Serbii²⁴. W przemówieniu stwierdził: „Dobrą szansą na dotarcie do mniejszych ośrodków, do samorządów lokalnych jest program małych grantów w ramach polskiej **pomocy rozwojowej**. Polska realizuje je z sukcesami już od kilkunastu lat. Wydałiśmy ponad 500 tys. euro. Dzięki nim, we współpracy z organizacjami pozarządowymi i lokalnymi samorządami możemy pokazywać, że Polska niesie pomoc, że realizowane są konkretne projekty z zakresu szkolnictwa, nauki, walki z bezrobociem czy wykluczeniem społecznym”. Członkowie Komisji nie zadali pytań dotyczących pomocy rozwojowej.

W lutym 2020 roku Komisja opiniowała kandydaturę **Marcina Kubiaka** na stanowisko ambasadora RP w Iraku²⁵. Kwestia pomocy humanitarnej pojawiła się w wystąpieniu kandydata. „W ramach bardziej globalnego podejścia wspieramy również Irak w sposób mniej taki, powiedzmy, dwustronny w sensie bezpośrednim, ale jednak wielostronnym bardzo ważnym. Od 2016 roku jesteśmy członkiem globalnej koalicji do walki z Daesh. Wspieramy działania Iraku w zakresie wzrostu bezpieczeństwa i tak naprawdę usunięcia i pokonania państwa islamskiego. Oprócz dwustronnej pomocy wpłacamy również odpowiednie kwoty do budżetu UNDP. (...) **Pomoc humanitarna**: realizujemy projekty. W zeszłym i 2018 roku razem osiem na sumę ponad 14 mln PLN”. Poseł **Krzysztof Kamiński** (Konfederacja) zapytał kandydata: „Jak ocenia pan potrzeby Iraku i czy widzi interes polskiej kwestii kierowania pomocy rozwojowej do państwa przyjmującego. Jeśli tak, to jaki powinien być charakter jakościowy i zakres ilościowy?”. Poseł **Przemysław Czarnecki** (PiS) miał z kolei wątpliwości, jakie projekty w zakresie pomocy rozwojowej będą w najbliższym czasie realizowane w Iraku. Kandydat odpowiedział: „Monitowałem tam [w irackim Kurdystanie] polskie projekty humanitarne. Miałem okazję być w siedmiu obozach. [...] Wspieramy tam projekty. Akurat te, które ja widziałem, to były projekty wspierane przez nas, a realizowane przez Polską Akcję Humanitarną, Polską Misję Medyczną oraz przez Klub Inteligencji Katolickiej. Te potrzeby oczywiście widzimy. Chcielibyśmy, żeby te projekty były kontynuowane”.

W czerwcu 2020 roku komisja opiniowała kandydaturę Pawła Woźnego na stanowisko ambasadora RP w Kolumbii²⁶ oraz kandydaturę Radosława Gruka na stanowisko

ambasadora RP w Uzbekistanie i Tadżykistanie.²⁷ Zarówno wystąpienia kandydatów, jak i późniejsze pytania, nie dotyczyły kwestii współpracy rozwojowej.

Opiniowany w tym samym czasie na stanowisko ambasadora RP w kilku krajach Afryki oraz przedstawiciela RP przy szeregu organizacji międzynarodowych **Przemysław Bobak**²⁸ stwierdził w swoim wystąpieniu: „W związku z pandemią COVID-19 na plan pierwszy wysuwa się [...] współdziałanie Unii Europejskiej i Unii Afrykańskiej w zakresie pomocy państwom afrykańskim w zwalczaniu jej skutków”. Następnie odniósł się bezpośrednio do zagadnienia **pomocy rozwojowej**: „W trakcie swojej misji nie zapomnę także o działaniach z obszaru pomocy rozwojowej, które oprócz oczywistego wymiaru praktycznego dla lokalnych społeczności stanowią istotny element budowania wizerunku kraju donora. Etiopia jest krajem priorytetowym polskiej współpracy rozwojowej od 2012 roku. Nasze wsparcie w dwóch ostatnich latach wyniosło łącznie około 2,5 mln PLN. Należy podkreślić, że epidemia koronawirusa spowodowała konieczność rewizji dotychczasowych programów pomocowych pod kątem ich priorytetów. Nie tylko wobec Etiopii. Obecnie toczą się prace nad nowym konkursem dla NGO na dwustronne projekty skierowane na łagodzenie skutków pandemii. Etiopia będzie jednym z krajów afrykańskich objętych konkursem. Obiecującą ponadto wygląda perspektywa uczestnictwa Polski w nowym wspólnym mechanizmie współpracy rozwojowej z Komisją Unii Afrykańskiej skierowanym do donatorów spoza tej organizacji”. Poseł **Krzysztof Kamiński** (Konfederacja) zapytał, „jaki jest obecnie zakres pomocy humanitarnej w Etiopii i jak pan wyobraża sobie zadania dyplomatyczne w tej dziedzinie?”. Poseł **Killion Munyama** (KO) chciał wiedzieć, „czy nie uważa pan ambasador, że byłoby dobrze, aby pomoc rozwojowa, która jest kierowana do Etiopii, koncentrowała się głównie na dziedzinie edukacji? Kandydat odpowiedział: „Edukacja i pomoc rozwojowa. Bez wątplenia to jest klucz do tych rynków. To oznacza wsparcie programów stypendialnych, edukacyjnych dla obywateli właśnie krajów trzecich, w tym wypadku przede wszystkim Etiopii. Bo to jest budowa naszych przyszłych *quasi* ambasadorów w tych krajach. [...] Część tego wsparcia poszła na koszty stypendiów dla Etiopczyków studiujących w Polsce. Mamy teraz do czynienia z zauważalnym, bardzo mocnym, wzrostem liczby aplikacji chociażby na program im. Ignacego Łukasiewicza dla studentów drugiego stopnia. Zainteresowanie Polską jest. Część tych stypendiów jest fundowana przez nasz kraj. Bardzo bym chciał, aby nie tylko Etiopczycy

i obywatele innych krajów z obszaru mojej akredytacji studiowali w Polsce, ale, co jest równie ważne, aby placówka była w stanie zrobić ten *follow-up* – to znaczy, by utrzymywała kontakty z nimi już po zakończeniu studiów w Polsce. [...] Tak jak już wspominałem, całość polskiego wsparcia bilateralnego dla Etiopii w latach 2012-2017 stanowiła równowartość 2,5 mln USD. Realizujemy 3 konkursy: Polska Pomoc Rozwojowa, Wolontariat Polska Pomoc oraz tak zwany Mały Grant – projekty realizowane przez placówkę w Addis Abebie. Skupiamy się na trzech sektorach: kapitał ludzki i ochrona środowiska, przedsiębiorczość, sektor prywatny. Oczywiście nie zapominamy o kwestiach stypendialnych i pomocy dla tych, którzy chcą studiować w naszym kraju”.

W październiku 2020 roku komisja opiniowała kandydaturę **Moniki Zuchniak-Pazdan** na stanowisko ambasadorki RP w Albanii.²⁹ W trakcie wystąpienia kandydatka stwierdziła: „Doskonałym narzędziem do tego [działanie na rzecz korzystnego odbioru Polski w Albanii] będzie donacja w wysokości prawie 3 mln euro, którą Polska zadeklarowała w ramach konferencji donatorów na rzecz Albanii po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi, które nawiedziło ten kraj w listopadzie zeszłego roku. Kwota ta zostanie przeznaczona na budowę trzech remiz strażackich, wyposażenie ich w wozy i niezbędny sprzęt”. Ten temat nie był kontynuowany w pytaniach zadanych przez posłów.

W październiku 2020 roku komisja opiniowała również kandydaturę **Lucjana Karpińskiego** na stanowisko ambasadora RP w Jordanii.³⁰ W trakcie wystąpienia powiedział: „Wymierną formą promocji Polski i naszych osiągnięć oraz podzielenia się efektami naszego rozwoju gospodarczego jest **pomoc rozwojowa**. Daje nam to możliwość wpływu na jeden z problemów, z którymi mierzą się władze Jordanii, mianowicie udzielanie pomocy uchodźcom na miejscu. Działania i wszelka pomoc adresowana do uchodźców oraz ludności Jordanii jako państwa ich przyjmującego spotykają się z uznaniem jordańskich władz i wzmacniają wizerunek Polski w regionie. Będę wraz z zespołem wspierać realizację projektów pomocy w ramach polskiego programu **współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej**, realizowanych w Jordanii przede wszystkim w formie małych grantów. Biorąc pod uwagę nasze zaangażowanie regionalne w ramach Grupy Wyszehradzkiej, będę starał się łączyć nasze wysiłki z partnerami V-4”. Poseł **Krzysztof Kamiński** (Konfederacja) zapytał: „Czy mógłby pan więcej powiedzieć o finansowaniu przez Polskę projektów pomocy rozwojowej? Kwota jest szacowana

na ok. 800 tys. EUR. Czy uważa pan za wskazane zwiększenie pomocy rozwojowej i humanitarnej dla Jordanii?” Kandydat odpowiedział: „Jeśli chodzi o pomoc rozwojową, 800 tys. EUR, które pan poseł wymienił, zostało przez Polskę w formie pomocy rozwojowej zainwestowane w Jordanii w latach 2015-2020. Biorąc pod uwagę skalę problemów i zaangażowanie Jordanii w pomoc uchodźcom, nie ma pieniędzy, które byłyby wystarczające. W tym roku wyasygnujemy ok. 1 mln PLN. Realizowane są dwa projekty. Myślę, że zdecydowanie stać nas na więcej. Będę z zespołem zachęcał, byśmy znajdowali te organizacje, które najskuteczniej i długofalowo pomagają. Korzyści, biorąc pod uwagę skalę środków, są nie do przecenienia, jeśli chodzi o postrzeganie Polski w Jordanii i w regionie”.

W styczniu 2021 roku komisja opiniowała kandydaturę **Macieja Pisarskiego** na stanowisko ambasadora w Pakistanie³¹. W trakcie wystąpienia kandydat wspominał o pomocy rozwojowej, wskazując, że Pakistan jest największym eksporterem do Unii Europejskiej i jednocześnie partnerem w zakresie pomocy rozwojowej. Wątek ten nie był kontynuowany w pytaniach posłów.

W maju 2021 roku komisja opiniowała kandydaturę **Krzysztofa Szczerskiego** (wówczas szef Biura Polityki Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta RP) na stanowisko stałego przedstawiciela przy ONZ³². Szczerski mówił, między innymi, o zaangażowaniu Polski w prace FAO (Food and Agriculture Organization of the United Nations) przy jednoczesnym braku wyciąganych z tego materialnych korzyści: „pozycję mamy, natomiast udziału w kontraktach już nie. [...] Pierwsze dobre działanie, jakie podjęliśmy w Warszawie, to **targi pomocy humanitarnej**, które zorganizowało MSZ. [...] Polskie firmy dowiadują się, jakie są możliwości – [...] są trzy główne sektory, tj.: sprzęt techniczny, farmaceutyczny i sektory żywnościowe”. Posłowie nie zadali kandydatowi pytań w tym zakresie.

Wybory i wydarzenia polityczne

Wątek pomocy humanitarnej pojawił się w czasie obrad komisji w związku z sytuacją polityczną po wyborach prezydenckich w 2020 roku w Białorusi. Komisja podejmowała ten temat pięć razy (do jesieni 2021 roku, gdy rozpoczął się kryzys na granicy polsko-białoruskiej). Poseł **Robert Tyszkiewicz** (KO) zwrócił uwagę na konieczność przyjęcia w Polsce pobitych osób w celu dokonania obdukcji i ogólnej pomocy osobom represjonowanym³³. W listopadzie 2020 roku wiceminister **Paweł Jabłoński**

(PiS) mówił o **pomocy rozwojowej i pomocy humanitarnej** jako środkach, które mogą podjąć wspólnie państwa Grupy Wyszehradzkiej na rzecz państw sygnujących tzw. Porozumienia Abrahamowe³⁴. W grudniu 2020 roku posłowie wysłuchali informacji wiceministra **Marcina Przydacza** na temat eskalacji konfliktu w regionie Górskiego Karabachu i działań resortu w tej kwestii, m.in. wysłanej do regionu przez Polskę pomocy humanitarnej, komisja przyjęła też stanowisko, w którym wzywa polski rząd i społeczność międzynarodową m.in. do wspierania regionu konfliktu **pomocą humanitarną i rozwojową**³⁵.

We wrześniu 2021 roku Sejm uchwalił nowelizację ustawy o **współpracy rozwojowej**, która umożliwiła udzielanie wsparcia krajom rozwiniętym. Ustawa była reakcją na pandemię COVID-19³⁶.

Zmianę w stosunku do uchodźców z za białoruskiej granicy obserwujemy w debatach komisji w październiku 2021 roku, dwa miesiące po przejściu przez reżim Aleksandra Łukaszenki szlaku migracyjnego przez Puszcę Białowieską. Na posiedzeniu komisji wiceminister **Marcin Przydacz** przypomniał, że „jako suwerenne państwo mamy [...] obowiązek [...] bronić swojej granicy [...]. Nie możemy sobie pozwolić na łamanie prawa”³⁷. Stwierdził też, że „jeśli już rzeczywiście migranci przekraczają tę granicę, są w złym stanie [to] otrzymują także i wsparcie medyczne, część z nich przecież ląduje w naszych ośrodkach, część z nich ląduje w szpitalach. Wielokrotnie słyszeliśmy także o heroicznej pracy Straży Granicznej, wyciągającej gdzieś z bagien czy z rzeki migrantów ratując im w ten sposób życie”. Dalej mówił o działaniach podejmowanych w krajach pochodzenia imigrantów: „równolegle prowadzimy [...] działania na Bliskim Wschodzie, w Afryce, by informować naszych partnerów o tym nieczym procederze, a także żeby zniechęcać potencjalnych migrantów”. Nie podał jednak konkretnych kwot i form tego działania. Tak podsumował dotychczasową **pomoc humanitarną i rozwojową** dla Białorusi: „mówiliśmy wielokrotnie o naszych programach, o programie „Solidarni z Białorusią”, o Poland.Business Harbour, o wizach – 180 tys. wydanych wiz od sierpnowego kryzysu, [...] z czego kilkanaście tysięcy to wizy humanitarne, [...] wydawane tym, którzy mogą być poddawani represjom politycznym. Równolegle kilkanaście tysięcy wiz biznesowych, dla tych którzy nie widzą możliwości swojego funkcjonowania na Białorusi i czasowo chcieliby relokować swój biznes do Polski”. Wiceminister **Przydacz** poinformował też, że rząd wspiera media w Białorusi, w tym telewizję Bielsat. W toku dyskusji **Krzysztof Kamiński** (Konfederacja) wyraził

obawę co do szczelności polskich granicy z Ukrainą. **Joanna Lichocka** (PiS) powróciła do wątku, który już wcześniej pojawił się w debacie, tj. sytuacji Polaków przebywających na Białorusi, między innymi, Andżeliki Borys i Andrzeja Puczobuta. Chciała też wiedzieć, jakie istnieją możliwości szerszego nagłośnienia tej kwestii. Na humanitarny aspekt kryzysu, obok kryzysu związanego z ochroną granicy, zwrócił uwagę **Robert Tyszkiewicz** (KO): „te dwa kryzysy, które mają różny charakter, kryzys bezpieczeństwa ma inny charakter i wymaga innych narzędzi, kryzys humanitarny ma inny charakter i wymaga innych narzędzi, ale one są realne. [...] co się będzie działo jak będzie -15 [st. C]? Ile czasu jest w stanie przeżyć człowiek w lesie? [...] potrzebujemy [...] ofensywy w kwestii bezpieczeństwa, elementy tej ofensywy zaczynam dostrzegać, w tym także ofensywy dyplomatycznej, ale potrzebujemy też **ofensywy humanitarnej**”. **Przydac** odniósł się do wypowiedzi **Tyszkiewicza**: „im bardziej będziemy dyskutować o kontekście humanitarnym, tym więcej tych rodzin z dziećmi i tych biednych kobiet z małymi dziećmi będzie wysyłanych przez Aleksandra Łukaszenkę, bo to jest jego podstawowym celem. [...] nie możemy dać się zdominować tylko i wyłącznie **aspektem humanitarnym**, bo to byłoby dokładnie zwycięstwo oficerów KGB z Mińska”. Podkreślił, że Polska próbowała wysyłać na Białoruś **konwoje humanitarne**, jednak nie pozwolono im przekroczyć granicy. Kontynuował wątek **humanitarny**: „Jeżeli będą słyły przekazy typu: jak tylko przejdziecie się przez granicę, tam już są ludzie, którzy wam pomogą, zaopiekują się i najlepiej zawiozą was do Niemiec – to niestety szansa, że te liczby migrantów będą rosły jest dużo większa. Z drugiej strony musimy zachować swoje człowieczeństwo. [...] Wydaje mi się, że ten balans, jaki teraz zachowujemy jest całkiem odpowiedni. [...] przy całej trudności akceptacji tego stwierdzenia, ale naszym głównym zadaniem powinno być wysłanie sygnału do tych ludzi na Bliskim Wschodzie: nie ryzykujcie, bo zostaniecie oszukani, nie ryzykujcie, bo nie przejdziecie tej granicy, nie płacicie tych tysięcy dolarów reżimowi, który was chce oszukać, spróbujcie innej legalnej drogi, jeżeli rzeczywiście musicie stamtąd uciekać. [...] jeżeli nie chcecie wnioskować o azyl [...] idźcie do konsulatu i tam zawnioskujcie o azyl, nie ryzykujcie swojego życia, po to, żeby trafić na Białoruś”.

Debata ekspercka

W styczniu 2020 roku w komisji odbyła się dyskusja ekspercka dotycząca kierunków polskiej polityki zagranicznej³⁸. Zaproszony

przez Lewicę ekspert, **Jakub Sypiański**, wskazywał na konieczność zwiększenia środków przekazywanych na pomoc rozwojową przez Polskę. Poza tą wypowiedzią, w dyskusji nie były poruszane tematy pomocy rozwojowej bądź humanitarnej.

Sprawozdania z działalności Fundacji Solidarności Międzynarodowej

Fundacja Solidarności Międzynarodowej (FSM) jest instytucją Skarbu Państwa, powołaną w 1997 roku. Jej celem jest realizacja zadań z zakresu międzynarodowej współpracy rozwojowej, w szczególności zleconych przez ministra spraw zagranicznych. FSM składa coroczne sprawozdania przed komisją spraw zagranicznych Sejmu.

Sprawozdania z działalności za rok 2019 postłowie wysłuchali w październiku 2020 roku³⁹. Sprawozdanie przedstawił **Rafał Dzieciotowski**, prezes zarządu Fundacji. Wskazał, że FSM dysponowała budżetem 15,2 mln PLN i skupiła się na wspieraniu krajów Partnerstwa Wschodniego (Białoruś, Ukraina, Gruzja i Mołdawia), prowadziła również wyborcze misje obserwacyjne – w Białorusi, Kazachstanie, Mołdawii, Ukrainie i Uzbekistanie. Sprawozdanie nie wywołało dyskusji. Wyjątkiem jest tu pytanie zadane przez posła **Marka Kuchcińskiego** (PiS) dotyczące „działań [Fundacji] związanych [...] z szeroko rozumianą decentralizacją niektórych obszarów władztwa publicznego na Ukrainie” oraz doboru uczestniczących w nich polskich ekspertów.

Sprawozdanie za rok 2020 również przedstawił prezes **Rafał Dzieciotowski**. Poinformował, że budżet FSM zwiększył się od sierpnia dwukrotnie, a FSM podejmowała działania przede wszystkim na rzecz Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy⁴⁰. W związku z pandemią część projektów merytorycznych Fundacji przyjęła formę działań interwencyjnych – konwojów z pomocą humanitarną kierowaną do Armenii, Białorusi, Gruzji, Ukrainy, państw Azji Centralnej i na Bałkany Zachodnie. W odpowiedzi na sprawozdanie głos zabrał poseł **Robert Tyszkiewicz** (KO) i zaapelował o poszerzenie programu wsparcia dla diaspory białoruskiej w Polsce w kolejnych latach. Dodał, że na program wsparcia społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi rząd przeznaczył 5 mln PLN i zadał pytanie o plany kontynuacji finansowania takich działań. Poseł **Paweł Kowal** (KO) pozytywnie ocenił działalność FSM, wskazując, że „model działania Fundacji w Mołdawii jest najbardziej dojrzały” i spytał, czy FSM myśli o przeniesieniu tego modelu do innych krajów: „łącząc

relacje z rządem, samorządem, ze wspólnotami lokalnymi i robiąc to po bardzo niskich cenach, w oparciu [...] o entuzjazm ludzi”. **Kowal** wypowiedział się pozytywnie o zwiększeniu budżetu Fundacji. I dodał: „nie chcę wchodzić w teoretyczną dyskusję o pomocy rozwojowej, [...] na ile możemy promować swoje interesy gospodarcze. [...] uważam, że w niektórych przypadkach można by [...] próbować ten element rozszerzyć, żeby trochę tam przemycać i budować związki gospodarcze, bo wiadomo, że jest to jeden ze słabych punktów [...] naszej polityki wschodniej od zawsze”. **Dzieciotowski** odniósł się do pytań i stwierdził, że model mołdawski przenoszony jest do Ukrainy. „Jeżeli chodzi o gospodarkę, to na pewno jest potrzebne, ale w Fundacji, póki co, nie wypracowaliśmy takiego obszaru działań, w których moglibyśmy wspierać polski biznes”, ocenił, że zajmuje się tym „skutecznie” program Polska Pomoc Rozwojowa.

Jabłoński nie potwierdził, że program pomocy społeczeństwu obywatelskiemu w Białorusi będzie kontynuowany z zachowaniem budżetu na wcześniejszym poziomie. Wskazał również, że samorządy są zachęcane do podejmowania działań w ramach **pomocy rozwojowej**, poprzez dzielenie się doświadczeniami i budowę instytucji w krajach-beneficjentach pomocy. Był jednak sceptyczny co do łączenia pomocy rozwojowej z przedsiębiorczością – „byłoby to powtarzaniem błędnej polityki, którą prowadziły państwa kolonialne”, stwierdził i dodał: „podejmujemy działania zmierzające do tego, żeby polskie firmy były zaangażowane w świadczenie pomocy różnego rodzaju”.

W roku 2021 Fundacja Solidarności Międzynarodowej dysponowała blisko 60 mln PLN, w tym – 30 mln PLN pozyskała ze źródeł zagranicznych. Członkowie komisji wysłuchali sprawozdania⁴¹ w czerwcu 2022 roku, zaczynając swoje wystąpienie, prezes Fundacji, **Rafał Dzieciotowski**, podkreślił: „naturalnym obszarem [działania] są kraje Partnerstwa Wschodniego, kraje bliskiej zagranicy – Ukraina, Białoruś, kraje Kaukazu – Gruzja, Armenia i Mołdawia, która stanowiła dla nas w 2021 roku najpoważniejsze wyzwanie”.

W związku z pandemią COVID-19 Fundacja zorganizowała dwa konwoje humanitarne: do Macedonii oraz Ukrainy. FSM zrealizowała również misje obserwacyjne podczas wyborów w Armenii, Gruzji, Kirgistanie, Mołdawii i w Uzbekistanie. Uczestnicy komisji podjęli próbę oszacowania kosztów odbudowy Ukrainy po wojnie (wówczas 5 mld USD miesięcznie). Postłowie wskazali, że to, co do tej pory robiła Fundacja w Ukrainie, może stanowić „przyczółek” do udziału w działaniach na

rzecz odbudowy. Stały doradca komisji **Jan Malicki** pozytywnie wypowiedział się na temat działań FSM. Jak należy się domyślać, ze względu na fakt, że posiedzenie miało charakter jawny, nie chciał wypowiadać się na temat działań Fundacji w Białorusi. Oceniał natomiast jej działania w Mołdawii, jako modelowe. Posłowie **Marek Kuchciński** (PiS) i **Joanna Lichocka** (PiS) postulowali zorganizowanie „wyprawy” do Mołdawii i Naddniestrza, w celu obejrzenia efektów działania FSM. **Kuchciński** sugeruje również, że Fundacja może działać wspierająco i doradczo w zakresie starań Ukrainy o wstąpienie do Unii Europejskiej. Posłowie opozycji nie zabrali głosu.

W 2022 roku Fundacja prowadziła działania na terenie Ukrainy i Polski, z powodu wojny skupiając się na pomocy humanitarnej na rzecz uchodźców wojennych, poza tym działała także na rzecz Białorusi (w tym przypadku, ze względu na sytuację polityczną, zarówno na terenie Polski, jak i w Białorusi), w Armenii, Gruzji i Mołdawii⁴². Sprawozdanie ponownie przedstawił prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej, **Rafał Dzieciołowski**. Poseł **Maciej Gdula** (Lewica) zadał pytanie dotyczące Białorusi – „czy Fundacja prowadzi działania w celu nawiązania współpracy ze środowiskami pracowniczymi?”, ze względu na sytuację polityczną w Białorusi, **Dzieciołowski** odmówił odpowiedzi na pytanie. Przewodniczący komisji, **Radosław Fogiel** (PiS) zadał pytanie o działanie FSM w Armenii, w obliczu kryzysu humanitarnego wynikającego z konfliktu w Górskim Karabachu, natomiast poseł **Paweł Kowal** (KO) pozwolił sobie na krótki komentarz – „chciałbym oświadczyć, że wysoko oceniam działalność tej fundacji”.

Wystąpienia przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych – sprawozdania z wykonania budżetu

2019

W kontekście współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej, przedstawiając sprawozdanie, wiceminister spraw zagranicznych **Szymon Szynkowski vel Sęk** (PiS) wskazał, że MSZ prowadziło „aktywną politykę wschodnią”.⁴³ Przypomniał „politykę pomocową i duże transporty pomocy humanitarnej wysyłane na Ukrainę i bardzo duży, rekordowo duży prawdopodobnie w skali świata, w skali globalnej transport pomocowy na Białoruś”. Pomoc płynęła także do państw Afryki Subsaharyjskiej i Bliskiego Wschodu. Ministerstwo wsparło Międzynarodowy Czerwony Krzyż kwotą 2 mln PLN,

„na dobrowolne wpłaty do instytucji realizujących programy międzynarodowej współpracy rozwojowej przekazano około 24 mln PLN”. Pytania, które posłowie zadali po wygłoszeniu sprawozdania, nie dotyczyły kwestii pomocy rozwojowej.

2020

Przedstawiając sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2020, wiceminister **Szynkowski vel Sęk** (PiS) wskazywał na pomoc rozwojową kierowaną do państw Afryki Subsaharyjskiej, Bliskiego Wschodu, Partnerstwa Wschodniego oraz Mjanmy⁴⁴. Mówił także o organizowanych przez Polskę konwojach humanitarnych (bez wskazania kierunków) oraz misjach medycznych kierowanych do państw dotkniętych epidemią. Przypomniał, że Polska była zaangażowana w „Team Europe” – inicjatywę państw członkowskich Unii Europejskiej na rzecz walki ze skutkami pandemii w krajach rozwijających się. Sprawozdanie nie wywołało dyskusji.

2021

W sprawozdaniu z wykonania budżetu w roku 2021 wiceminister **Szynkowski vel Sęk** (PiS) wskazywał, między innymi, na przekazanie przez Polskę nadwyżek szczepionek do Kambodży, Laosu i Wietnamu⁴⁵. W ramach programu „Solidarność dla rozwoju” polska pomoc koncentrowała się na wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego, jak również Afryki Subsaharyjskiej, Bliskiego Wschodu oraz w państwach, które nie znajdują się na liście polskich państw priorytetowych, w szczególności Turcji, Syrii, Iraku i Afganistanie. Posłowie nie podjęli dyskusji w zakresie współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej, którą w sprawozdaniu przedstawił wiceminister.

2022

W trakcie posiedzenia komisji sprawozdanie z realizacji budżetu państwa w zakresie działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych w roku 2022⁴⁶ przedstawił, wiceminister **Piotr Wawrzyk** (PiS). Wystąpienie, inaczej niż w trzech poprzedzających latach, miało skrótowy charakter. **Wawrzyk** podał, że budżet ministerstwa zwiększony został o 200 mln PLN, w wyniku czego, sfinansowane zostały dodatkowo, między innymi, zadania z zakresu **pomocy rozwojowej i humanitarnej**, szczegółów jednak nie podał. Członkowie komisji nie mieli pytań w tej sprawie.

Inne ważne posiedzenia Komisji

W lipcu 2021 roku wiceminister spraw zagranicznych **Paweł Jabłoński** (PiS) przedstawił na posiedzeniu komisji informacje na temat współpracy rozwojowej⁴⁷. Zgodnie z programem „Solidarność dla rozwoju na lata 2021-2030”, priorytetowe dla Polski są kraje Partnerstwa Wschodniego (Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina) oraz 6 krajów w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki (Liban i Palestyna oraz Etiopia, Kenia, Tanzania i Senegal). W związku z pandemią COVID-19, Polska wpłaciła 750 tys. EUR na rzecz mechanizmu COVAX, koordynowała pomoc w zaopatrzeniu w szczepionki państwa Partnerstwa Wschodniego oraz wysłała konwoje humanitarne do krajów Partnerstwa Wschodniego, Bałkanów Zachodnich, Kazachstanu, Uzbekistanu, Indii, ale także do państw rozwiniętych, jak Włochy czy Hiszpania. Pomoc humanitarna świadczona była także krajom Bliskiego Wschodu oraz krajom Afryki, których problemy, jak wskazywał **Jabłoński**, „skutkują kryzysem migracyjnym” w Europie. Wiceminister wskazał także, że Polska dokonała wpłat do organizacji międzynarodowych i agend humanitarnych – Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, UNOCHA, UN-Habitat, UNHCR, UNDP, WFP i UNICEF.

W dyskusję z wiceministrem wszedł poseł **Maciej Konieczny** (Lewica), zaczynając od pytania o działania podejmowane w krajach, w których realizowana powinna być pomoc rozwojowa: „Oczywiście intencje stojące za tymi słowami⁴⁸ oceniamy negatywnie, [...] ale stoi za nimi bliska nam myśl, że łatwiej jest, poprzez narzędzia współpracy rozwojowej, przeciwdziałać kryzysom, konfliktom, zanim ich negatywne efekty zapukają do naszych drzwi. Jednak w tym kontekście, realia polskiej współpracy rozwojowej i nakładów, jakie nasz kraj przekazuje na tę rzecz, bardzo się rozmiągają [...] z tą intencją. Polska przeznaczona [...] od paru lat, około 0,14 proc. dochodu narodowego brutto na współpracę rozwojową [...]. Warto przypomnieć, że cel zawarty w Agendzie 2030 jest ponad dwukrotnie wyższy, [...] jest oczekiwanie, że kraje będą wydawać na współpracę rozwojową 0,33 proc. [...] Czy moglibyśmy usłyszeć, jaka jest droga dojścia do tego celu?”.

Konieczny zestawił wydatki Polski na współpracę rozwojową i zakup broni: „w tym momencie wydajemy na współpracę rozwojową niecałe 3 miliardy PLN i na tylko jeden wydatek zbrojeniowy, zakup 250 amerykańskich czołgów Abram, prawie dziesięcioletni budżet współpracy rozwojowej. Z perspektywy lewicowej, a może takiej ogólnoludzkiej, wydaje się, że to po prostu nierozsądnymi proporcjami. [...] wiemy, że bezpieczeństwo

nie zależy tylko od naszych zdolności obronnych, ale także od tego, jak niebezpieczny będzie świat, w którym funkcjonujemy”.

Poseł **Konieczny** łączy konieczność planowania pomocy rozwojowej z trendami zmian na świecie, w szczególności, z wpływem zmian klimatycznych na migrację. Podejrzewa, że „wyzwania związane z ocieplaniem klimatu, szczególnie w krajach Globalnego Południa, będą powodować rosnącą liczbę napięć i kryzysów”. Ponawia też pytanie: „czy jest plan, w jakiej perspektywie dojścia do celu 0,33 proc? [W 2019 roku] jedynie 3 proc. z projektów polskiej pomocy dwustronnej obejmującej 29 mln PLN zawierało markery klimatyczne, czyli w jakikolwiek sposób odpowiadało na to największe wyzwanie, przed jakim w tym momencie stoi nasza planeta, czyli kwestie zmian klimatycznych i kosztów z nimi związanych, [...] jedynie 3 proc. z polskich projektów wspierało równość płci. Czy to jest intencjonalne, czy coś nie wyszło, czy coś się zmieniło od tego czasu i czy jest jakiś plan, żeby to zmienić? [...] Chętnie usłyszałbym więc jeszcze parę konkretnych na temat naszych planów odnośnie do wsparcia szczepień w krajach globalnego południa”.

Jabłoński wyjaśnił, że cel przeznaczania na współpracę rozwojową „0,33 proc. dochodu narodowego brutto [...] jest przewidziany do roku 2030”. Dalej mówił o środkach przeznaczonych na współpracę rozwojową: „w ubiegłym roku było to już 3,23 mld PLN, zatem o 8 proc. więcej”. Przyznał, że nie potrafi odnieść się do przywołanych przez Koniecznego statystyk, mówiących o markerach klimatycznych oraz odsetku projektów biorących pod uwagę równość płci. Odpowiadając na pytanie dotyczące szczepień, wskazała na podejmowane przez Polskę działania koordynujące, których beneficjentami mają być państwa Partnerstwa Wschodniego i Bałkanów Zachodnich. Odniósł się też do innej części wypowiedzi Koniecznego: „Nie chcę wchodzić w jakikolwiek spór. Natomiast uważam, że zestawianie ze sobą tych dwóch bardzo istotnych gałęzi wydatków państwa, mianowicie obronności i wydatków na wzmacnianie naszych zdolności obronnych i prezentowanie ich niejako w opozycji do współpracy rozwojowej, nie jest właściwym kierunkiem. Uważam, że oba te kierunki są niezwykle istotne. [...] W budżecie państwa są środki na jednego i drugiego rodzaju działania”.

W lipcu 2021 roku Komisja Spraw Zagranicznych wysłuchała sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli za rok 2020⁴⁹. NIK kontrolowała, między innymi, realizację pomocy humanitarnej. Pełniący obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej **Dariusz Zielecki** wskazał,

że: „kontrola wykazała, że założenia polskiej pomocy humanitarnej zostały spełnione, jednak nie wszystkie zadania realizowano zgodnie z przepisami oraz zawartymi umowami. Naszym zdaniem na szczeblu rządowym nie funkcjonował spójny system udzielania pomocy humanitarnej. Wyznaczenie ministra, członka Rady Ministrów, skutkowało tym, że istniały dwa odrębne i nieskoordynowane ze sobą do końca ośrodki rządowe, MSZ i KPRM”. Sprawozdanie nie wywołało dyskusji, nie licząc prośby posła **Marka Krzakały** (KO) o obecność na obradach komisji przedstawiciela MSZ, który mógłby odnieść się do „zarzutów dotyczących różnych nieprawidłowości”.

Temat **edukacji globalnej** nie był poruszony w trakcie obrad komisji IX kadencji Sejmu.

Senat

W Senacie, podobnie jak w przypadku Sejmu, **pomoc rozwojowa i pomoc humanitarna** nie stanowiły przedmiotu dyskusji same w sobie, ale pojawiały się przy okazji prac nad innymi, powiązаныmi tematami. Temat **edukacji globalnej** w Senacie się nie pojawił.

Debaty budżetowe

Dyskusja nad przeniesieniem z budżetu MON 50 milionów zł na **pomoc rozwojową** (w ramach debaty o ustawie budżetowej na rok 2020) odbyła się w lutym 2020 rok. Argumentując „za”, senator **Kazimierz Kleina** (KO) powołał się na chrześcijańskie wartości: „powinniśmy dostrzegać drugiego człowieka, szczególnie tego biednego, szczególnie w tych krajach, które nie mają szans na to, żeby wyjść na prostą i być w takiej sytuacji jak my. A co tu jest? My wykorzystujemy całą retorykę – mówi się tutaj o armii, o wolności, o tym, że musimy się bronić przed wrogami – po to, żeby nie dać pomocy tym ludziom, którzy są w tak trudnej, dramatycznej sytuacji. [...] powinniśmy tam więcej pomagać, zdecydowanie więcej”.

Ostatecznie propozycję zmniejszenia budżetu MON Senat odrzucił (ponieważ zmniejszyłaby wydatki na obronność poniżej ustawowego 2,1 proc. PKB), przegłosował natomiast zmniejszenie wydatków Instytutu Pamięci Narodowej o 25 mln zł, z przeznaczeniem tych środków na **pomoc rozwojową**. Przeciw zmniejszeniu budżetu MON na rzecz zwiększenia budżetu pomocy rozwojowej był m.in. senator **Grzegorz Bierecki** (PiS), który argumentował: „środki, które mają być,

zgodnie z poprawką zaprezentowaną przez większość komisji spraw zagranicznych, przeniesione z budżetu obrony narodowej, mają być przeznaczone na programy rozwojowe w krajach Trzeciego Świata. Rozumiem, że to wpisuje się w wypowiedzi pani Kidawy-Błońskiej, która mówiła o tym, że nie mamy dbać o Polskę, tylko mamy dbać o Europę i świat. To jest właśnie dowód tej dbałości”.

Debaty szczegółowe

Kryzys na granicy polsko-białoruskiej

W tej sprawie na 33. posiedzeniu Senatu⁵⁰ senator sprawozdawca **Janusz Pęcherz** (KO) przedstawił sprawozdanie połączonych Komisji samorządu terytorialnego i administracji państwowej oraz Komisji praw człowieka, praworządności i petycji o uchwalonej przez Sejm w dniu 17 listopada 2021 roku ustawie o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. [...] Omawiana ustawa ma w ocenie projektodawcy przede wszystkim zwiększyć skuteczność działań podejmowanych przez Straż Graniczną w celu ochrony granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego oraz poprawić bezpieczeństwo funkcjonariuszy Straży Granicznej realizujących zadania związane z ochroną granicy państwowej. Przedmiotem opiniowanej ustawy jest nowelizacja ustawy z dnia 12 października 1990 roku o ochronie granicy państwowej poprzez wyposażenie ministra właściwego do spraw wewnętrznych w uprawnienia do wprowadzenia w drodze rozporządzenia wydawanego po zasięgnięciu opinii komendanta Głównego Straży Granicznej czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej, stanowiącej granicę zewnętrzną w rozumieniu przepisów kodeksu granicznego Schengen”.

Ustawa spotkała się z krytyką ze strony m.in. Biura Legislacyjnego Senatu: „Reasumując, należy stwierdzić, iż w świetle zakresu i charakteru podniesionych zastrzeżeń żadne poprawki do opiniowanej ustawy nie są w stanie zmienić jej negatywnej oceny prawnej. Abstrahując bowiem od wadliwego trybu uchwalenia opiniowanej ustawy, wymaga podkreślenia, że przewidziane przez nią naruszenie istoty konstytucyjnej wolności poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu nie jest możliwe do zastosowania w okresie, w którym nie obowiązuje określony stan nadzwyczajny. Z uwagi na pilny tryb opracowania niniejszej opinii

obejmuje ona przedstawienie jedynie najważniejszych uchybień natury konstytucyjnej, które przesadzają o tym, że opinowana ustawa nie powinna stać się elementem polskiego porządku prawnego”.

Pęcherz kontynuował: „Muszę powiedzieć, że bardzo zbliżone uwagi do omawianej ustawy przedstawili przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich oraz przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Ten ostatni w szczególności wskazywał np., że zezwolenie dla dziennikarzy na pobyt w strefie nadgranicznej istotnie odbiega od międzynarodowych standardów dotyczących akredytacji, umożliwiających dostęp dziennikarzom do określonych obszarów w sytuacjach nadzwyczajnych. Wskazał również na konieczność dopuszczenia w strefie przygranicznej obecności organizacji społecznych, świadczących pomoc humanitarną oraz na konieczność zapewnienia pomocy prawnej wszystkim skarżącym, którzy na mocy przepisów tejże ustawy będą narażeni na różne niedogodności. Wskazał także, że zapisy ustawy silnie uderzą w mieszkańców strefy nadgranicznej – kontrole, przeszukania rzeczy i pojazdów, zakaz odwiedzin itp.”

Dalsza dyskusja dotyczyła konstytucyjności omawianej ustawy. Do kwestii kryzysu na granicy polsko-białoruskiej oraz **pomocy humanitarnej** negatywnie odnosiła się senatorka **Lidia Staroń** (Senatorowie Niezależni): „Skala jest masowa. Emigranci przebywają na Białorusi jako turyści, którzy dobrowolnie przylecieli do tego kraju... Szukając lepszych warunków ekonomicznych, depczą prawa Polski i jej obywateli, godzą się na to, aby być narzędziami w rękach reżimu białoruskiego i rosyjskiego. Nie można tego tłumaczyć. Po drugiej stronie są obywatele Polski, ich życie, zdrowie, bezpieczeństwo. Czy można tłumaczyć rzucanie kostkami brukowymi, kamieniami, kłodami, granatami hukowymi, używanie gazu, petard, szkolenia w zakresie dźgania nożem w szyję, aby odebrać zdrowie i życie innym, chęcią zdobycia świadczeń socjalnych np. w Niemczech? Nasi funkcjonariusze mają tylko jedno życie, mają dzieci, rodziny. Czy my tego nie widzimy? Mamy tylko widzieć zdjęcia dzieci, kobiet, często pozowane, oraz młodych mężczyzn, którzy za moment z kamieniami w rękach sforsują naszą granicę. Granice naszego domu, Polski, to tak jak drzwi do naszego mieszkania. [...] Niech przychodzą, a potem ustalimy, kim są. Cóż z tego, że będziemy musieli ich utrzymywać? Będzie humanitarnie, przecież możemy na nich pracować. Jak będą otrzymywać mieszkania w sytuacji, kiedy wielu polskich obywateli nie może sobie na nie pozwolić, to też będzie humanitarnie. Jak zabiorą wolność religijną lub obywatelską, bo poczują się urażeni, to ze względu na

poprawność nawet nic nie powiemy. Trzeba poczekać, aż któryś z nich postanowi zabrać życie. Co innego, kiedy im pomagamy tam, gdzie mieszkają.

[...] Nawet gdyby wśród tych osób znaleźliby się prawdziwi uchodźcy, np. jezydzi, to i tak Polska nie miałaby bezwzględnie obowiązku ich przyjmować, wiedząc, że na terenie Białorusi nie toczy się żadna wojna, jak również że migrantom nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze względu na ich rasę, religię, obywatelstwo – to jest art. 33 konwencji”.

W dalszej dyskusji kwestia **pomocy humanitarnej** nie została poruszona.

Pomoc humanitarna uchodźcom wojennym z Ukrainy

Podczas 38. posiedzenia Senatu⁵¹, przy okazji drugiego czytania projektu uchwały z okazji 23. rocznicy członkostwa Polski w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, senator **Tomasz Grodzki** (KO) odczytał projekt, w którym znalazły się następujące fragmenty:

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej, podkreślając wagę i znaczenie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego dla zapewnienia bezpieczeństwa światowego, nie może przejść obojętnie wobec bieżących wydarzeń związanych z agresją zbrojną Federacji Rosyjskiej na suwerenne państwo ukraińskie i naród ukraiński. Zbrodniczy reżim rosyjski, łamiąc wszelkie normy prawne i zobowiązania międzynarodowe, zaatakował Ukrainę i wywołał niespotykany od czasu II wojny światowej kryzys polityczny, gospodarczy, a przede wszystkim **humanitarny**.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc uczcić 23. rocznicę wstąpienia Polski do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, apeluje do rządów i parlamentów państw członkowskich NATO oraz państw stowarzyszonych o kontynuowanie solidarnych działań służących zapewnieniu bezpieczeństwa światowego oraz zdecydowanego przeciwdziałania rosyjskiej agresji i łamaniu podstawowych zasad prawa międzynarodowego, w tym **humanitarnego**”.

Projekt uchwały nie był komentowany, Senat jednogłośnie podjął uchwałę.

Podczas tego samego posiedzenia, przy dyskusji dotyczącej ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji **Błażej Poboży** mówił: „Całe polskie społeczeństwo i polskie państwo jest dziś głosem naszych przyjaciół, naszych sąsiadów, naszych braci z Ukrainy, którzy stali się obiektem bezprzykładnej agresji. Wszystkie osoby, które szukają schronienia przed bombami, przed trwającą wojną i jej konsekwencjami, dostają to schronienie

w Polsce. Polska jest dziś sumieniem Europy. Jest rzecznikiem na wielu polach – dyplomatycznym, humanitarnym... Jest rzecznikiem sprawy ukraińskiej w Europie. Dziś także polski parlament ma szansę w sposób szczególny i indywidualny, bo będzie to przecież decyzja każdego z senatorów, tak jak wczoraj każdego z posłów, włączyć się w ten proces pomocy, bo ta ustawa jest pomocą dla tych wszystkich, tworzy mechanizmy dla tych wszystkich, którzy w Polsce szukają schronienia i otrzymują to schronienie”.

Czwartego dnia 38. posiedzenia Senatu⁵² wątek pomocy humanitarnej zostaje przytoczony przez senatorkę **Dorotę Czudowską** (PiS) w Oświadczeniu senatorów Prawa i Sprawiedliwości w sprawie rezolucji Senatu Belgii z dnia 25 lutego 2022 r.: „Dodatkowo mamy teraz ważniejsze sprawy. Polska, jako najbliższy sąsiad Ukrainy, jest świadoma obowiązku udzielania pomocy humanitarnej. Przyjeliśmy do Polski ok. 2 milionów uchodźców, głównie kobiet i dzieci, zapewniając im dach nad głową, wyżywienie, opiekę medyczną. Wszystko to wymaga olbrzymich nakładów finansowych. Parlament uchwała ustawy uprawniające do najróżniejszej pomocy, kierowanej także na Ukrainę. Prezydent, premier, minister spraw zagranicznych, minister obrony narodowej, cały rząd Rzeczypospolitej Polskiej poprzez działania dyplomatyczne mobilizują świat do wsparcia Ukrainy oraz rozwiązywania wielu globalnych problemów, jakie przyniosła Europie i światu polityka Rosji.

Nie czas teraz na zajmowanie się rzekomym brakiem praworządności w Polsce, który zarzuca rządowi opozycja i błędnie informowane przez nią niektóre instytucje zagraniczne. Polska to kraj demokratyczny, rządzony przez władze wybrane w demokratycznych wyborach”.

Podczas kolejnego, 39. posiedzenia Senatu⁵³, pomoc humanitarną wspominał senator **Krzysztof Kwiatkowski** (Senatorowie Niezależni) w sprawozdaniu połączonych Komisji ustawodawczej oraz samorządu terytorialnego i administracji państwowej po rozpatrzeniu projektu Ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Pomoc humanitarna nie jest przedmiotem jego sprawozdania. **Kwiatkowski** dziękuje obywatelom za udzieloną uchodźcom wojennym pomoc: „Dziękuję tym milionom naszych obywateli, którzy przyjmują ich pod swój dach, przekazują dary, w tym żywność czy artykuły medyczne, biorą udział w zbiórkach finansowych, organizują konwoje humanitarne, dziesiątkom tysięcy tych Polek i Polaków, którzy jako wolontariusze angażują się w pracę punktów recepcyjnych czy punktów pomocy czy

w niezorganizowanych formach pomocy". Stwierdza również, że „poziom zaangażowania administracji rządowej [w reakcję na potrzeby uchodźców wojennych] jest nieadekwatny do skali wyzwań". Z kolei **Wadim Tyszkiewicz** (Senatorowie Niezależni) informuje, że pomoc organizują również Niemcy – „organizują się tak, jak Polacy, lokalnie. Ładowane są busy z pomocą humanitarną, z materiałami, które służą do higieny osobistej, z żywnością, z lekarstwami”.

Kolejnego dnia posiedzenia⁵⁴ omawiano projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, dotyczący dzieci przebywających w pieczy zastępczej. Senator **Danuta Jazłowiecka** (KO) pytała o sytuację dzieci wymagających stałej opieki lekarskiej. Odpowiedziała Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej **Barbara Socha**: „Tutaj dotykamy kwestii bardziej związanych z transportami czy organizacją ewakuacji, którą bezpośrednio nadzoruje Ministerstwo Zdrowia. Mówię tutaj o transportach specjalistycznych, medycznych, szczególnie dzieci onkologicznych. Nie mam danych, myślę, że nikt nie ma dzisiaj danych, ile takich dzieci pozostało na Ukrainie, ile przebywa w takich miejscach, z których trudno je ewakuować. Zwracam uwagę też na to, że, tak samo jak w przypadku wielu sierocińców, duża część tych dzieci została ewakuowana do zachodniej części Ukrainy. [...] My nie jesteśmy zwolennikami [...] ewakuacji w sytuacji, w której to nie jest absolutnie potrzebne. Mam na myśli dzieci, których zdrowiu może zagrażać sam transport, a z takimi przypadkami też mamy do czynienia. Tam, gdzie jest to możliwe, staramy się wspierać te dzieci, które są na Ukrainie. Mówię też o **pomocy humanitarnej**, pomocy specjalistycznej dla szpitali, nawet dla szpitali kijowskich, takie transporty też organizowaliśmy, na konkretne zlecenia, w takim sensie, że dotyczyło to konkretnych produktów, sprzętu, który jest potrzebny np. dla ewakuowanego oddziału położniczego, noworodkowego, który znajduje się w schronie w Kijowie. Transporty tam udało się dostarczyć, natomiast ewakuacja tych dzieci bezpośrednio zagraża ich zdrowiu i życiu, więc w takich sytuacjach nie chcemy tego robić na siłę. [...] Ale akurat tym w przypadku dzieci onkologicznych zajmuje się bezpośrednio resort zdrowia”.

Następnie do kwestii pomocy humanitarnej odniosła się senatorka **Alicja Zajac** (PiS), sprawozdając w imieniu Komisji Infrastruktury projekt ustawy o szczególnych regulacjach w zakresie transportu i gospodarki morskiej w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy. Mówiła: „W przypadku zarządców infrastruktury

chodzi o udostępnianie i przygotowanie infrastruktury kolejowej w celu organizacji przewozów kolejowych zgodnie z projektowaną regulacją, a także o możliwość uzyskania dofinansowania. W przypadku przewoźników kolejowych – bezpośrednio o zapewnienie transportu kolejowego osób z terytorium Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy, jak również o możliwość uzyskania dofinansowania. W przypadku przewoźników w transporcie drogowym – bezpośrednio o utrzymanie ważności dokumentów oraz możliwość skrócenia trasy przewozu realizowanego na podstawie zezwolenia na międzynarodowy zarobkowy przewóz drogowy osób. W przypadku kierowców będących obywatelami Ukrainy, którzy albo byli na terytorium Polski, albo w wyniku wojny znaleźli się w Polsce – o utrzymanie ważności uprawnień. W przypadku marynarzy będących obywatelami Ukrainy – o odnowienie uprawnień. W przypadku maszynistów i innych pracowników niezbędnych do obsługi pasażerskich przewozów kolejowych – bo ten projekt obejmuje wyłącznie przewozy pasażerskie – chodzi bezpośrednio o przedłużenie czasu wykonywania pracy. I tutaj jest akceptacja środowiska kolejarzy. W przypadku głównego inspektora transportu drogowego – bezpośrednio o rozpatrywanie wniosków o przedłużenie ważności świadectwa kierowcy. W przypadku urzędów morskich – bezpośrednio o przyjmowanie wniosków o odnowienie dyplomów kwalifikacyjnych i wydawanie dyplomów kwalifikacyjnych. Obywatele Ukrainy przemieszczający się z terytorium Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym, będący beneficjentami **pomocy humanitarnej**, będą korzystać ze środków transportu kolejowego objętych projektowaną regulacją”. Ustawa została przyjęta.

Podczas 44. posiedzenia Senatu⁵⁵, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji **Paweł Szefernaker** (PiS) przedstawiał stanowisko rządu dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw: „Do tej pory ta pomoc uchodźcom była świadczona przede wszystkim w wymiarze **humanitarnym**, jako pomoc, która miała na celu zorganizowanie miejsc noclegu, były całe procedury związane także z różnego rodzaju świadczeniami dotyczącymi noclegu, wyżywienia. Dziś z tego etapu pracy i **pomocy humanitarnej** przechodzimy do etapu pomocy systemowej. To znaczy, że wszyscy ci, którzy chcą na dłużej zostać w Polsce, dzięki tej ustawie będą mieli możliwość lepiej się w Polsce zaadaptować”.

Pytanie zadał m.in. senator **Jan Filip Libicki** (KP-PSL): „A mianowicie konkretny przypadek: Łądek-Zdrój, pensjonaty, które udzieliły gościny uchodźcom z Ukrainy i funkcjonują w oparciu o te 40 zł, które przez 120 dni są w tej chwili przeznaczane... Te 120 dni niedługo się skończą. Tak więc są z ich strony – konkretnie miałem takie zapytanie – telefony z pytaniem: co dalej? Bo niektóre z tych osób są gotowe dalej udzielać mieszkania, ale są też tacy, którzy mówią tym uchodźcom: proszę państwa, kończy się finansowanie, musicie sobie poszukać innego lokum. I pytanie: co w takiej sytuacji, jak będzie rozwiązana sprawa lokum dla tych uchodźców?”. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji **Paweł Szefernaker** (PiS) odpowiadał: „[...] Jeżeli chodzi o te 40 zł dla polskich rodzin, to ta pomoc będzie mogła być przedłużana, przekazywana w dłuższym okresie. To będzie ponad 120 dni w przypadku tych osób, które najbardziej tej pomocy potrzebują. Będzie takie rozporządzenie. W ustawie jest delegacja do rozporządzenia, które wskaże, jakie grupy osób będą mogły te środki w dalszym ciągu otrzymywać. Ma to związek z pomocą osobom szczególnie potrzebującym, osobom niepełnosprawnym, osobom starszym, tym osobom, które w obiektywny sposób po prostu nie zaadaptują się w Polsce, bo nie mają takiej możliwości. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli chodzi o te ośrodki, gdzie jest zbiorowe zakwaterowanie, to tam w dalszym ciągu będą umowy samorządów z wojewodami. One będą przedłużane. Z tym że musimy również zakładać, że w najbliższych tygodniach i miesiącach, właśnie w związku z wejściem tych rozwiązań systemowych, będziemy dążyć do tego, aby już przynajmniej tych ośrodków nie rozwijać. [...] Zasadniczo jeśli chodzi o te 120 dni w przypadku miejsc zakwaterowania zbiorowego, to w dalszym ciągu... No, ten okres będzie mógł być przedłużany”.

Następnie senator **Józef Łyczak** (PiS) pytał: „Oczywiście wszyscy jesteśmy otwarci na pomoc Ukraińcom pod każdym względem. [...] Słyszeliśmy zapowiedzi, że te 40 zł – pan o tym wspominał – dla tych, którzy są już 4 miesiące... To już się skończy. Jakie będą tego skutki? [...] Ja obserwuję to, co się dzieje w tej chwili na wsi w przypadku owoców miękkich. Mam kolegów, którzy mają duże uprawy i proponowali pracę Ukraińcom. Część podejmuje pracę, a część mówi: nie, my tu przyjechalśmy i nam się należy. I co dalej w sytuacji, kiedy nie otrzymujemy jako państwo ani złotówki z zewnątrz? Czekają nas... Jeżeli nie uwolni się tych olbrzymich ilości zboża na Ukrainie, a najprawdopodobniej się nie uwolni, za chwilę dojdzie kolejne 50 milionów t, które będą wysypane na pola, bo nie ma gdzie...”

Czeka nas potężny kryzys migracyjny, czekają nas migracje z Afryki, głównie z Afryki Północnej, gdzie ludzie będą umierali z głodu. [...] Co w tej sytuacji rząd zamierza?”

Szefernaker odpowiadał: „Myślę, że najlepszą odpowiedzią na pytanie, co dalej, są założenia tej ustawy, to, żeby jak najwięcej osób podjęło pracę. Ta ustawa idzie właśnie w tym kierunku. Oczywiście musimy także zrozumieć to, że nie wszystkie osoby podejmą pracę sezonową, ponieważ dotarli do nas osoby, które wykonywały wcześniej różne prace zawodowe na Ukrainie. Ja współpracuję z urzędami pracy, które robią kampanię informacyjną w wielu miejscach, szczególnie w miejscach zbiorowego zakwaterowania, o możliwości podjęcia pracy w Polsce, szczególnie pracy sezonowej. [...] Myślę, że naszą rolą jest, po pierwsze, stworzenie jak najlepszych warunków, a po drugie, przeprowadzenie tej kampanii informacyjnej, którą staramy się w różnych formułach prowadzić”.

Zespół Pomocy Humanitarno-Medycznej i dyplomacja pomocowa

W kwietniu 2022 r. Senat procedował ustawę o Zespole Pomocy Humanitarno-Medycznej⁵⁶. Sprawozdanie komisji zdrowia oraz komisji samorządu terytorialnego i administracji państwowej dotyczące ustawy przedstawiła senatorka **Ewa Matecka** (KO): „celem ustawy [...] jest zwiększenie efektywności realizacji zadań państwa w zakresie zapewnienia natychmiastowej i niezbędnej pomocy poza terytorium Rzeczypospolitej osobom w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia poprzez utworzenie Zespołu Pomocy Humanitarno-Medycznej, tj. grupy specjalistów medycznych i innych specjalistów niezbędnych do prowadzenia akcji humanitarnej i do udzielania wsparcia humanitarnego poza terytorium Rzeczypospolitej, poprzez zapewnienie gotowości niezbędnej kadry w zakresie szkoleniowym, operacyjnym i sprzętowym, a ponadto poprzez zapewnienie sprawnej logistyki, transportu i koordynacji zadań”. **Matecka** zaznaczyła, że członkowie obu komisji wskazywali istniejące i działające profesjonalnie inne organizacje humanitarne – Polska Akcja Humanitarna czy Lekarze bez Granic – i „prosilili o wyjaśnienie, jaka jest różnica między tymi już istniejącymi organizacjami a proponowaną nową formą organizacyjną”. Jak przedstawiła **Matecka** senatorowie wyrazili „obawy co do zagrożenia pogorszeniem dostępu do świadczeń medycznych, wobec zapowiadanym w [...] ustawie możliwości skorzystania z zasobów kadrowych i sprzętowych będących w dyspozycji innych podmiotów leczniczych oraz planowanych reform w ochronie zdrowia. Senatorowie wyrazili również obawę co do stabilności organizacji pracy

np. w szpitalach, w których lekarze czy pielęgniarki bądź ratownicy będą jednocześnie wykonywali swoje obowiązki w zespole pomocy humanitarnej, będąc już zatrudnionymi, mając zatrudnienie w danym podmiocie medycznym”.

Senatorowie KO **Halina Bieda** oraz **Tomasz Grodzki** mieli wątpliwość co do tego, czy osoba deklarująca gotowość do bycia członkiem zespołu ma mieć gwarantowane wynagrodzenie z tytułu tej gotowości przez 10 lat. **Grodzki** dodał: „większość ludzi udzielających pomocy humanitarno-medycznej robi to z potrzeby serca, robi to bez wynagrodzenia, czasem za zwrot kosztów [...] dlaczego akurat ta uprzywilejowana grupa 60 ludzi ma otrzymywać zupełnie przyzwoite wynagrodzenie za to samo, co inni robią za darmo?”. **Matecka** dodała, że na tak postawione pytanie minister **Michał Dworczyk** (PiS) odpowiedział, że „chodzi o szybką reakcję i poziom wysokiej sprawczości”. Odpowiadający na pytania senatorów wiceminister **Waldemar Kraska** (PiS) stwierdził: „taka grupa jest bardzo potrzebna po to, aby natychmiast była gotowa do działania, żeby mogła natychmiast wyjechać czy wylecieć z naszego kraju, aby nieść pomoc naszym obywatelom”.

Senator **Wojciech Konieczny** (PPS) wyraził zaniepokojenie, na ile powołanie 60 osób tworzących 10 zespołów stałej gotowości wpłynie na stabilność działania zespołów szpitalnych w Polsce. **Jerzy Czerwiński** (PiS) pytał o współpracę z podobnymi jednostkami zagranicą. **Jan Maria Jackowski** (Senatorowie Niezrzeszeni) chciał się upewnić: „Panie Ministrze [...] Ta ustawa dotyczy wyłącznie obywateli polskich, tak? Udzielania im tej pomocy?”. **Dworczyk** odpowiedział: „ustawa stwarza możliwość udzielania pomocy nie tylko obywatelom polskim, ale również obywatelom innych państw w wymiarze najbardziej podstawowym. Jest to uzasadnione choćby dlatego, że rodziny obywateli polskich mogą mieć inne obywatelstwo. Dopuszczamy również możliwość prowadzenia akcji ratunkowych czy akcji humanitarnych na rzecz obywateli innego państwa”. **Dworczyk** nazywa to „dyplomacją pomocową” i kontynuował: „wizerunek kraju może tylko zyskać dzięki wprowadzeniu tego rodzaju sprawnych operacji. Podam przykład z ostatniego czasu. Przeprowadzenie szczepień w głównej kwaterze NATO czy szczepień misji OBWE na Ukrainie wywołało nie tylko liczne podziękowania, ale również [...] dużo pozytywnych komentarzy w międzynarodowych mediach właśnie wobec Polaków, którzy jako lekarze, ratownicy medyczni czy pielęgniarki wykonywali te czynności w sposób niezwykle profesjonalny i sprawnie”.

Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu

Kwestie **pomocy rozwojowej** oraz **pomocy humanitarnej** pojawiały się na posiedzeniach Komisji w związku z omawianiem kolejnych prezydencji poszczególnych państw w Unii Europejskiej oraz podczas rozpatrywania ustaw budżetowych na kolejne lata.

Edukacja globalna pojawiła się raz w formie wzmianki dotyczącej konkursu na posiedzeniu dotyczącym rozpatrzenia ustawy budżetowej na rok 2020. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Szymon Szykowski vel Sęk** (PiS): „W pierwszej kolejności chciałbym wskazać, jakie strategiczne przedsięwzięcia kontynuujemy. Jest tu, po pierwsze, kontynuacja prowadzenia konkursów „Polska pomoc rozwojowa 2020” oraz „Edukacja globalna 2020”, z wyjątkiem kilku państw, w których nie są one prowadzone ze względów bezpieczeństwa”.

Debaty budżetowe

14. posiedzenie⁵⁷ poświęcone zostało rozpatrzeniu ustawy budżetowej na rok 2020 w częściach właściwych zakresowi działań komisji. Senatorka **Gabriela Morawska-Stanecka** (Lewica) pytała o ograniczenie kwoty przeznaczanej na pomoc budżetową: „Kwota na pomoc rozwojową została zmniejszona ze 145 milionów do 100 milionów. [...] Pomoc rozwojowa to był taki bardzo mocno eksploatowany pomysł rządu przez ostatnie 4 lata, zwracano uwagę na to, że będziemy pomagać osobom dotkniętym szczególnie konfliktami zbrojnymi w miejscu ich powstawania. [...] Dlaczego te środki zostały zmniejszone? W jaki sposób będziemy te palące kwestie rozwiązywać w sytuacji, gdy będziemy mieli na to mniej pieniędzy? Rozumiem, że z niektórych działań dotyczących pomocy rozwojowej zrezygnowano. Z których, z jakich kierunków?”. Odpowiedział Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Szymon Szykowski vel Sęk** (PiS): „Jeśli chodzi o inicjatywy, które w związku z ograniczeniem środków nie będą mogły zostać zrealizowane, to jest konkurs „Pomoc humanitarna na Bliskim Wschodzie 2020”, wpłaty do funduszy związanych z odbudową Afganistanu, wpłaty do agend ONZ działających na Białorusi, w Gruzji i na Ukrainie oraz współfinansowanie działań telewizji Bielsat. Chciałbym jednak zaznaczyć, że w trakcie roku budżetowego w zależności od potrzeb są możliwe nowelizacje tego komponentu i oczywiście uwzględnienie niektórych działań, jeżeli będą dostępne środki w budżecie”. Senatorka **Morawska-Stanecka** zaproponowała poprawkę do budżetu, proponując przeniesienie 100 mln na pomoc rozwojową (50 mln z budżetu Instytutu Pamięci

Narodowej i 50 mln z budżetu Wojsk Obrony Terytorialnej. Ostatecznie, podczas 5. posiedzenia Senatu, przegłosowano poprawkę dotyczącą zmniejszenia wydatków bieżących Instytutu Pamięci Narodowej o 25 milionów zł, z przeznaczeniem tych środków na pomoc rozwojową.

Podczas posiedzenia dotyczącego budżetu w styczniu 2021 roku⁵⁸, przewodniczący **Bogdan Klich** (KO) krytykował zmniejszenie kwoty przeznaczanej na pomoc zagraniczną. Wtórował mu poseł do Parlamentu Europejskiego **Radosław Sikorski**: „[...] przeciw obecny rząd argumentował, że zamiast przyjmować uchodźców, będzie finansował ich pozostawanie na miejscu w krajach sąsiednich: w Jordanii, w Libanie. No i te niskie sumy przeznaczane na pomoc zagraniczną – mam nadzieję, że na humanitarną są większe – nie świadczą o tym, że te słowa są wspierane środkami”. Na przedstawione wątpliwości odpowiadał Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Paweł Jabłoński**: „Następne pytanie, które padało, z ust zarówno pana przewodniczącego, jak i pana europościa, dotyczyło pomocy zagranicznej i tego, dlaczego jest na nią przeznaczona jedynie kwota 500 tys. zł. Szanowni Panowie, naprawdę odsyłam do tego, jak skonstruowana jest ustawa budżetowa. To są jakieś elementarne cechy, że akurat naszą pomoc humanitarną i współpracę rozwojową już od dłuższego czasu finansujemy z innego źródła, z rezerwy celowej na współpracę rozwojową. Ona jest w części 83 budżetu. Na to w roku 2021 zostały przeznaczony 143 miliony... chyba prawie 143,5 miliona zł. [...]”.

W styczniu 2022 roku, podczas opinionowania budżetu państwa na rok 2022, współpraca rozwojowa nie stanowiła przedmiotu dyskusji.

Budżet na rok 2023 w częściach odpowiadających zakresowi działań Komisji omawiany był w styczniu 2023 r⁵⁹. Senatorka **Danuta Jazłowiecka** (KO) prosiła o pisemną informację na temat nowych i już istniejących w Afryce placówek oraz ich zadań.

Bogdan Klich (KO) pytał o plany dotyczące polskiego zaangażowania w pomoc Ukrainie: „Pytam o różne wymiary tego zaangażowania, począwszy od zaangażowania rzeczowego, po zaangażowanie finansowe, a w ramach zaangażowania finansowego o różne cele, począwszy od wsparcia budżetowego, czyli makroekonomicznego, a skończywszy na wsparciu wojskowym”. Odpowiadali kolejno Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Wojciech Gerwel**, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów **Piotr Patkowski** oraz Dyrektorka Departamentu Współpracy Rozwojowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Karolina Krupa**. Krupa odpowiadała:

„W ubiegłym roku jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych zorganizowaliśmy konkurs dotacyjny pod nazwą „Pomoc humanitarna”, w ramach którego polskie NGO uzyskały dofinansowanie, w większości finansowanie **działań humanitarnych** w odniesieniu do Ukrainy, ale też ukraińskich uchodźców na terytorium Polski. Podobne działania planujemy również w roku bieżącym. Dodatkowo realizujemy czy też planujemy działania o charakterze **stricte rozwojowym**, czyli kontynuację naszego wsparcia dla Ukrainy w zakresie jej reform, w tym momencie już reform mających na celu integrację europejską. Planujemy dalszą współpracę naszych administracji. Tak więc tego typu działania na pewno będą kontynuowane.

Oczywiście pomoc dla Ukrainy to jest dużo szersze przedsięwzięcie. Wychodzimy tutaj poza sam MSZ. Tak jak wspomniał już pan minister Patkowski, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów i podlegająca jej Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych również odgrywają olbrzymią rolę we wspieraniu Ukrainy. RARS odpowiada za transporty pomocy humanitarnej, pomocy rzeczowej liczonej w setkach tysięcy ton. [...] A jak sytuacja będzie się kształtowała w roku 2023? Reagujemy stosownie do potrzeb, które spływają codziennie od strony ukraińskiej, czy to z poziomu rządowego, czy to od przedstawicieli ukraińskich administracji okręgowych. Zatem reagujemy na bieżąco. Jeżeli chodzi nawet o szacunki, to jest nam je trudno w tym momencie przedstawić, ponieważ sytuacja jest dynamiczna, zmienia się każdego dnia. [...] W tym momencie skupiamy się bardzo mocno na pomocy związanej z tzw. winteryzacją, czyli pomocy osobom wewnątrznie przesiedlonym, ale też pomocy państwu ukraińskiemu w radzeniu sobie z takimi, a nie innymi warunkami pogodowymi oraz z reagowaniem na braki wynikające z ataków rosyjskich na krytyczną infrastrukturę energetyczną. Tak więc oprócz np. żywności, leków dostarczamy też agregaty prądotwórcze i tego rodzaju sprzęt.

Jeżeli chodzi o pomoc makrofinansową, generalnie odzwierciedlenie polskiej pomocy w statystykach Komisji Europejskiej, to chciałabym zapewnić, że nasze dane czy dane odnoszące się do polskiej pomocy wydają się niepełne. Może to wynikać z takiego troszeczkę chaotycznego podejścia Komisji Europejskiej do zbierania tych danych. My tam, gdzie możemy, gdy docierają do nas zapytania, staramy się przedstawiać skalę polskiej pomocy, jednak sama komunikacja z poszczególnymi dyrekcjami generalnymi Komisji Europejskiej nie wygląda tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Inaczej sytuacja się przedstawia np. w przypadku OECD, która opublikowała niedawno Migration Outlook,

z której jasno wynika, że Polska jest na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o skalę wsparcia dla Ukrainy i Ukraińców, w całej Unii Europejskiej. Na pewno jest konieczna poprawa, jeżeli chodzi o wymianę informacji z Komisją Europejską, ale chciałabym zapewnić, że to, że w niektórych opracowaniach nie figurujemy, wynika też z tego, że być może one nie dotyczyły całościowego, rocznego ujęcia i dopiero teraz, po zamknięciu roku 2022, będziemy w stanie w pełni wymienić się danymi.

Jeżeli chodzi o udział Polski w pomocy makrofinansowej, to być może pan minister Patkowski nie wspomniał, że Polska będzie uczestniczyć w instrumencie wsparcia finansowego dla Ukrainy na 2023 roku w formie preferencyjnych pożyczek udzielanych w ramach unijnego instrumentu pomocy makrofinansowej, tzw. MFA+. Za te kwestie odpowiada Ministerstwo Finansów i rada ECOFIN, ale w tym też jesteśmy i będziemy.

I ostatnia kwestia: nasza składka. Ja pozwolę sobie odnieść się tylko do tej części składki do budżetu, która dotyczy pomocy rozwojowej i prognoz. To nie jest tak, że nasza składka czy nasz udział się zmniejsza. Nasza składka na instrumenty pomocowe to jest dokładnie kwota składki do budżetu ogólnego Unii Europejskiej, w tym momencie szacowanego na 4,26%. Z tego klucza przeznaczamy m.in. środki na rzecz Instrumentu Sąsiedztwa oraz Współpracy Międzynarodowej i Rozwojowej „Globalny wymiar Europy”; długa nazwa, w skrócie mówimy o tym instrumencie NDICI. I z tychże środków finansowana jest unijna **pomoc rozwojowa**, czyli wsparcie Unii Europejskiej dla państw członkowskich. Do ubiegłego roku oprócz tego istotnego instrumentu funkcjonował instrument pozabudżetowy, czyli Europejski Fundusz Rozwoju, który był stricte skorelowany z umową z Kotonu. To porozumienie wygasło – w tej chwili jesteśmy w okresie przejściowym przed zawarciem nowego – i działania w ramach tego porozumienia nie będą już finansowane instrumentem pozabudżetowym, tylko w ramach wspomnianego przez mnie NDICI. W związku z tym, że instrument zakończył swoją działalność, nie są w jego ramach zaciągane już żadne nowe zobowiązania i instrument jest wygaszany, składki państw członkowskich są coraz niższe, bo one są przeznaczone tylko i wyłącznie na realizację już zaciągniętych zobowiązań. Stąd, gdy się patrzy na liczby bezwzględne, może się wydawać, że nasze zaangażowanie jest mniejsze, jednak to wynika ze struktury czy z układu instrumentów rozwojowych Unii Europejskiej, które się zmieniają”.

Bogdan Klich (KO) zgłosił także prośbę o 2 odpowiedzi na piśmie: „Pierwsza odnosiłaby się do roku 2022, chodzi o to, aby pan

minister spraw zagranicznych zechciał przedstawić nam informację zbiorczą na temat tego, w jaki sposób i w jakiej skali Polska pomagała Ukrainie we wszystkich wymiarach, poczynając od wymiaru finansowego, poprzez wymiar humanitarny, a skończywszy na wymiarze obronnym, oraz o wartości tej pomocy. Wiemy, o co chodzi: zbiorcze podliczenie, jak to było w 2022 roku. Po drugie, bardzo proszę o przedstawienie, również na piśmie, informacji na ten sam temat odnośnie do planów na rok 2023, a jestem świadomy tego, że te plany ewoluują, bo przecież Unia Europejska musiała poszerzyć Europejski Instrument na rzecz Pokoju, European Peace Facility, ze względu na to, że środki przeznaczone na pomoc Ukrainie w zasadzie skonsurowały to wszystko, co było przygotowane na najbliższe lata. W związku z tym zakładamy, że te środki będą się zmieniały także w przypadku Polski, ale jakie są obecne plany, pod względem finansowym, pomocy Ukrainie w różnych aspektach w roku 2023”.

Kolejne pytanie dotyczące współpracy rozwojowej zadał ponownie przewodniczący **Bogdan Klich** (KO): „Trochę niepokoi mnie to, że w roku 2023 zmniejszona będzie wielkość środków na dofinansowanie zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe, z 97 milionów do 83 milionów zł. Dobrze zaś, że zostanie zwiększona [...] z 24 milionów do 39 milionów zł [...] kwota na pomoc rozwojową. I dwa pytania. Po pierwsze, proszę o informację na piśmie, jakie NGO, jakie fundacje były beneficjentami i realizowały te zadania w roku 2022, a po drugie, jak będzie wyglądało selekcjonowanie tych podmiotów, którym będą zlecane te zadania do wykonania w roku 2023. Chodzi mi o procedury, bo to jest sprawa niezmiernie ważna. A jeżeli chodzi o pomoc rozwojową, to może od razu pan minister czy któraś z pań zechcielibyście powiedzieć, z czego wynika zwiększenie – to dobrze, że ono jest, ale z czego wynika – tych środków na pomoc rozwojową, na pomoc zagraniczną państwa polskiego”. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Wojciech Gerwel** wskazał, że na pytanie dotyczące zmniejszenia środków dla organizacji pozarządowych odpowie na piśmie.

Następnie odpowiadała **Karolina Krupa**: „Jeżeli chodzi o zwiększenie środków na pomoc rozwojową, to o ile nam wiadomo, wynika to z przesunięcia środków na finansowanie działań telewizji Bielsat. To jest jedyne ich zwiększenie czy działanie in plus. To są środki, które były wcześniej dostępne w ramach rezerwy celowej i zostały przekierowane do budżetu MSZ w ramach całościowej naszej dotacji na rzecz telewizji Bielsat”.

Senator **Danuta Jazłowiecka** (KO) uzupełniła: „Powiedział pan, że przygotuje

pan na piśmie tę informację o organizacjach pozarządowych, ale pan senator **Klich** pytał o to, na jakich zasadach współpracujecie. I dla mnie jest szalenie istotne, żebyście państwo napisali nam, na jakich zasadach to się odbywa. Chciałabym, żeby ta notatka była uzupełniona o rozliczenie za rok ubiegły: jakie organizacje w jakich projektach uczestniczyły i na jakich zasadach uczestniczyły oraz jakie środki były wykorzystane na zadania tych instytucji?”.

Prezydencje w Unii Europejskiej

Kwestia współpracy rozwojowej poruszana była podczas posiedzeń, podczas których omawiano sprawozdania z przebytych prezydencji poszczególnych państw w Unii Europejskiej oraz omawiano plany na te nadchodzące. Podczas posiedzenia w lutym 2020 roku⁶⁰ **Konrad Szymański** (PiS) chwalił plany chorwackiej prezydencji dotyczące polityki rozszerzenia UE: „Z dużą satysfakcją odnotowujemy wyraźne zainteresowanie i wyraźne wsparcie prezydencji chorwackiej, jeśli chodzi o wzmocnienie polityki rozszerzenia, polityki sąsiedztwa. Po niezdolności do podjęcia decyzji o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych wobec Albanii i Macedonii Północnej z całą pewnością mamy do czynienia z kryzysem tej polityki i powinniśmy czym prędzej ten błąd, jakim było odłożenie tego w czasie – jeśli nie odrzucenie, to przynajmniej odłożenie w czasie – naprawić. [...] Jeżeli chodzi o Partnerstwo Wschodnie, to z satysfakcją odnotowujemy plany prezydencji w tym względzie. Szczyt Partnerstwa Wschodniego jest w pełni uzasadniony i powinien dotyczyć nie tylko implementacji już obowiązujących umów w stosunku do niektórych państw Partnerstwa Wschodniego, takich jak Ukraina czy Gruzja, ale również dalszego wsparcia reform i refleksji na temat zaangażowania politycznego Unii Europejskiej [...] w tej części Europy”.

Podczas posiedzenia w październiku 2020 roku⁶¹ **Konrad Szymański** (PiS) ponownie odnosił się pozytywnie do kwestii wspierania polityki rozszerzenia Unii Europejskiej: „Zdecydowanie popieraliśmy działania prezydencji chorwackiej, jeśli chodzi o szczyt Bałkany Zachodnie – Unia Europejska, który mimo ograniczeń doszedł do skutku. Myślę, że mamy dobre porozumienie w tej sprawie również z prezydentką niemiecką. Uważamy, że we własnym interesie Unia Europejska, biorąc pod uwagę strategiczną konkurencję w tej części świata, powinna zachowywać się odważnie, ambitnie, z wyobraźnią, ożywiając proces akcesji Serbii i Czarnogóry, Albanii i Macedonii Północnej.”

W marcu 2021 roku odbyło się posiedzenie dotyczące podsumowania prezydencji niemieckiej w Radzie Unii Europejskiej

oraz przedstawienie planów na okres portugalskiego przewodnictwa w Unii⁶². Minister do spraw Unii Europejskiej **Konrad Szymański** (PiS) w swojej wypowiedzi odnosił się do kwestii migracji oraz warunkowości udzielania współpracy rozwojowej: „Kolejna duża sprawa, która, jak się spodziewam, nabierze w najbliższych miesiącach przyspieszenia, to kwestia paktu w sprawie migracji i azylu. Osiągnęliśmy tutaj znaczący postęp, Komisja Europejska przedstawiła nowy pakiet. Po bardzo wielu latach bardzo trudnej dyskusji, wręcz klinczu politycznego, mamy do czynienia z nowymi propozycjami. One z całą pewnością pokrywają się w znaczącym stopniu z oczekiwaniami Polski i Europy Środkowej. [...] Pakiet jest skoncentrowany na ochronie granic zewnętrznych, na współpracy z państwami trzecimi, na warunkowości **współpracy rozwojowej**. Przy czym chodzi nie tylko o kwestie czysto rozwojowe, ale i o takie kwestie, jak wzmocnienie struktur państw źródłowych migracji w obszarze kontroli migracyjnej, w obszarze kontroli granic”. Podczas tego samego posiedzenia, senatorka **Danuta Jazłowiecka** (KO) zadała ambasadorowi Republiki Portugalii pytanie o współpracę Unii Europejskiej z kontynentem afrykańskim w kontekście pandemii Covid-19.

W lutym 2022 roku odbyło się posiedzenie⁶³ dotyczące przebiegu minionej prezydencji słoweńskiej w Unii Europejskiej, oraz programu i działania trwającej półrocznej prezydencji francuskiej w Unii Europejskiej. Senatorka **Danuta Jazłowiecka** (KO) pytała ambasadora Francji: „Myślę tutaj o kontynencie afrykańskim. Państwo przygotowujecie szczyt Unia Europejska – Afryka, też bardzo bogate propozycje związane z inwestycjami, związane z pomocą dotyczącą pandemii. I chciałabym zapytać: czy państwo na ten szczyt jedziecie z jakimiś konkretnymi propozycjami? Ponieważ wiemy, że kontynent afrykański już bardzo ładnie zagospodarowują Chińczycy, zagospodarowują Rosjanie, i wiemy również, że ten kontynent czeka jeszcze więcej problemów niż Europę. W związku z tym musimy się liczyć z tym, że te problemy afrykańskie przeniosą się na Europę i dotrą do nas. Stąd moje pytanie: w jaki sposób faktycznie państwo chcecie te zaległości, wieloletnie zaległości nadrobić, by wyprzedzić problemy, które nas będą czekały?”.

Ambasador **Frédéric Billet** odpowiedział: „Co do Afryki, tutaj mamy dużo do dzielenia z naszymi partnerami, mając na uwadze, że mamy doświadczenie co do Afryki. I wszystkie te kwestie, te projekty będą jutro i pojutrze omówione w ramach szczytu, który organizujemy, te aspekty związane z gospodarką, też te aspekty, które są związane z bezpieczeństwem, ponieważ

wszyscy tutaj wiedzą, że brak stabilizacji w Afryce ma bezpośredni wpływ na sytuację w Europie... I tutaj mogę powiedzieć, że francuskie zaangażowanie, nasza walka z terroryzmem będzie kontynuowana, ponieważ, tak jak powiedziałem, brak stabilizacji w tym regionie ma bardzo duże konsekwencje dla bezpieczeństwa Europy. Jednym słowem mogę powiedzieć, że los Europy jest związany z losem Afryki. I tutaj mamy dużo do zrobienia razem”.

Wydarzenia bieżące

Temat **pomocy humanitarnej** był poruszany w związku z bieżącymi wydarzeniami politycznymi.

W związku z eskalacją konfliktu między Armenią a Azerbejdżanem w Górskim Karabachu, podczas posiedzenia Komisji w grudniu 2020 roku⁶⁴ przyjęto Uchwałę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 grudnia 2020 r. w sprawie sytuacji w Górskim Karabachu. Przedstawiając jej projekt, przewodniczący **Bogdan Klich** (KO) argumentował: „Sytuacja w tamtym regionie jest w dalszym ciągu bardzo poważna, w związku z czym jako prezydium uznaliśmy, że należy wnieść pod obrady Wysokiej Komisji projekt uchwały w tej sprawie, zwłaszcza że zgodnie z informacjami, które do nas docierają, jest już – a będzie jeszcze większa – fala uchodźców z Górskiego Karabachu, która może być dużym **problemem humanitarnym** dla władz Armenii i która jest odpowiedzialnością społeczności międzynarodowej. Nie może być tak, że na tę falę uchodźców, na ich los, ich sytuację społeczność międzynarodowa nie odpowiada”.

Temat ten powrócił w styczniu 2023 roku⁶⁵ w związku z niewypełnieniem porozumienia, które zostało zawarte 9 listopada 2020 r. pomiędzy Azerbejdżanem i Armenią, a które dotyczyło umożliwienia swobodnej komunikacji przez tzw. Korytarz Laczyński, tak aby Górski Karabach mógł komunikować się bezpośrednio z Republiką Armenii. W związku z tym przygotowano projekt uchwały nawołującej do pokojowego porozumienia. Przewodniczący **Bogdan Klich** (KO) uzasadniał: „bardzo niepokojące jest to, co dzieje się pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem, ze względu na niebezpieczeństwo rozszerzenia się konfliktu, który nie tak dawno miał swoją zbrojną odstonę i który dotyczył niedawno, podobnie jak wcześniej, Górskiego Karabachu. Jesteśmy tym zaniepokojeni ze względu na to, że obok trwającej rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie każdy inny konflikt pomiędzy jakimikolwiek krajami regionu może tylko doprowadzić do eskalacji napięcia w całym regionie. I stąd projekt tej uchwały, która wzywa do

tego, aby pokojowymi metodami doprowadzić do odblokowania Korytarza Laczyńskiego, w myśl porozumienia, które wcześniej zostało zawarte”. Uchwała została przyjęta.

We wrześniu 2021 odbyło się posiedzenie dotyczące wycofania się Stanów Zjednoczonych z Afganistanu i konsekwencji dla Polski⁶⁶. Senatką **Gabriela Morawska-Stanecka** (Lewica) wskazywała na konieczność przygotowania planu polityki migracyjnej: „Kwestia ochrony granic jest oczywiście bardzo istotna, ale ochrona granic nie wyklucza **humanitarnego traktowania**, a przecież konwencja genewska i wszystkie akty, które później nastąpiły, czyli zobowiązanie do udzielenia uchodźcom ochrony międzynarodowej, to jest jak gdyby największa zdobycz cywilizacyjna, bo to jest oparte na poszanowaniu godności każdego człowieka. [...] w MSWiA zlikwidowany został Departament Analiz i Polityki Migracyjnej, został również unieważniony dokument dotyczący polskiej polityki migracyjnej. [...] My wszyscy, wszyscy tutaj, bo nie tylko rząd, ale też opozycja, wspólnie powinniśmy stworzyć jakiś plan, jakieś ramy i dokumenty, a co za tym idzie również plan działań, w sytuacji, kiedy te migracje będą coraz większe, bo one będą, czy nam się to podoba, czy nie. Ja też jestem tutaj pesymistką, uważam, że ta sytuacja jest coraz bardziej zdestabilizowana i te migracje po prostu będą miały miejsce, no, już nie w tej takiej zmasowanej skali, ale będą, i my musimy być na to gotowi. A za kilka lat dołączą się migracje klimatyczne – one już się rozpoczęły – i my jakąś politykę migracyjną musimy stworzyć”.

Tematem posiedzeń Komisji był także kryzys na granicy polsko-białoruskiej. W styczniu 2022 roku, podczas 93. posiedzenia Komisji⁶⁷, przewodniczący **Bogdan Klich** (KO) podsumowywał: „Po pierwsze, państwo polskie jest zobowiązane do ochrony granicy Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza że granica wschodnia Polski jest równocześnie granicą Unii Europejskiej. [...] I drugim punktem naszego stanowiska, podzielanego przez większość komisji, była równocześnie konieczność stosowania się do prawa międzynarodowego opierającego się na międzynarodowych konwencjach oraz na prawie europejskim. Tak więc te 2 rzeczy muszą iść ze sobą w parze. A jeśli do tego dodamy oczekiwanie wielkiej części społeczeństwa, że państwo polskie będzie realizowało równocześnie **pomoc humanitarną** w stosunku do tych, którzy znajdują się w sytuacji opresyjnej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, oraz że nie będzie utrudniało działań **organizacji humanitarnych**, dostępu dziennikarzy – czyli to jest to, o czym pan mówi – to będziemy mieli całokształt podejścia naszej komisji i Senatu do tej sprawy”.

Temat **pomocy humanitarnej** pojawiał się także wielokrotnie w związku z pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę. 10-ego marca odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Komisji do spraw Polityki Zagranicznej i Współpracy Międzyparlamentarnej oraz Komisji do spraw Integracji Ukrainy z Unią Europejską Rady Najwyższej Ukrainy⁶⁸. O kwestie pomocy humanitarnej pytała reprezentantów rządu ukraińskiego senatką **Danuta Jazłowiecka** (KO): „Jestem świadoma tego, że pewnie nie będzie łatwo odpowiedzieć na to pytanie, ale być może przynajmniej jakąś skalę będziecie mogli państwo nam pokazać. Otóż chciałabym wiedzieć, jak dużą liczbę osób przewidujecie państwo objąć **konwojami humanitarnymi** i w jakim procencie w jakich kierunkach te osoby będą przemieszczane”.

Kwestie **pomocy humanitarnej** w związku z rosyjską pełnoskalową inwazją na Ukrainę pojawiała się także na posiedzeniach o numerach: 114 (w kontekście stanowiska rządu do projektu budżetu Unii Europejskiej na rok 2023), 116 (w kontekście podsumowania zakończonej prezydentury francuskiej w UE i trwającej ówczynie prezydentury czeskiej), 124 (w kontekście stanowiska rządu wobec opublikowanego 7 września przez Komisję Europejską wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielenia trzeciej w tym roku pomocy makrofinansowej Ukrainie) i 128 (w związku z wizytą Ołeha Kuca, radcy-ministra ambasady Ukrainy w Polsce).

Zespoły parlamentarne

Spośród przeanalizowanych posiedzeń sześciu wybranych zespołów parlamentarnych⁶⁹, tylko na posiedzeniach dwóch z nich pojawiły się tematy związane z pomocą rozwojową i humanitarną. Był to Parlamentarny Zespół ds. Pomocy Humanitarnej i Międzynarodowego Prawa Humanitarnego oraz Parlamentarny Zespół ds. Afryki.

Parlamentarny Zespół ds. Pomocy Humanitarnej i Międzynarodowego Prawa Humanitarnego⁷⁰

Zespół powstał w listopadzie 2019 roku. Przyjął go 16 posłów KO, dwoje posłów Lewicy, po jednym z PiS (**Jan Khantak**) i KP (**Władysław Teofil Bartoszewski**). Zespół

odbył dziewięć posiedzeń, z czego siedem zostało zarejestrowanych.

Pierwsze merytoryczne posiedzenie zespołu odbyło się w lutym 2020 roku i dotyczyło roli wybranych organizacji pozarządowych w świadczeniu polskiej pomocy humanitarnej. **Dr Wojciech Wilk** z Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej wymienił kraje, w których mają miejsce największe z trwających kryzysów humanitarnych: Jemen, Demokratyczna Republika Konga, Południowy Sudan, Wenezuela i Syria. Skupił się na ostatnim z nich, określając Syrię jako najbliższą geograficznie względem Polski oraz wskazując na możliwość „zarażania niestabilnością” krajów położonych obok Syrii. Polska Akcja Humanitarna przedstawiła realizację misji w Somalii, Sudanie Południowym, Iraku, Ukrainie oraz projekty rozwojowe realizowane wspólnie z Caritas Polska w Jemenie i w Kenii. Jako cel działań uczestnicy wskazali wsparcie międzynarodowych starań dla poprawy warunków życia w obozach wewnątrz Syrii, w celu zapobieżenia napływowi uchodźców.

Przedstawiciele zaproszonych organizacji wskazywali na brak stabilności i stałości w niesieniu pomocy, ponieważ rządowy system finansowania opiera się na corocznych konkursach grantowych, w kolejnych latach organizowanych przez różne instytucje (jak np. Kancelaria Premiera Rady Ministrów czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych). Wskazano także, że w 2020 roku taki konkurs został odwołany.

Przedstawiciele organizacji podkreślali także przewagę pomocy humanitarnej nad zaangażowaniem militarnym, ze względu na poprawę wizerunku Polski wśród ludności korzystającej z pomocy.

Pomimo zapowiedzi regularnych posiedzeń zespołu, kolejne miało miejsce dopiero w sierpniu 2021 roku i dotyczyło ewakuacji Polaków i polskich współpracowników z Afganistanu w związku z przejściem władzy przez Talibów.

Spośród parlamentarzystów głos zabierali: przewodniczący Zespołu - **Dariusz Joński** (KO), europosłanka **Janina Ochojska**, **Riad Haidar** (KO), **Henryka Krzywonos-Strycharska** (KO), **Barbara Nowacka** (KO), **Michał Szczerba** (KO), **Małgorzata Tracz** (KO), **Katarzyna Kretkowska** (Lewica), **Anita Kucharska-Dziedzic** (Lewica) oraz **Marcelina Zawisza** (Lewica).

Janina Ochojska oraz **Marcelina Zawisza** (Lewica) pytały o plany wobec ewakuowanych osób z Afganistanu oraz o polską politykę względem uchodźców. **Zawisza** dociekała „czy Polska przygotowuje się [...] na przyjęcie większej liczby osób? Z jednej strony mamy tych, których teraz ewakuujemy, to są osoby, które współpracowały

z władzami Polski, mówimy o tłumaczach, o osobach, które dostarczały informacji, ale z drugiej strony mamy po prostu osoby, które będą chciały uciec i już teraz wiemy, że jakby te osoby przekraczają granice i będą składały wnioski o to, żeby zostać tutaj potraktowani, wnioski azylowe, żeby mogli starać się o status uchodźcy. I mam pytanie, czy Polska w ogóle przewiduje przyjęcie jakiejś grupy uchodźców i czy przygotowuje się na to przyjęcie spoza tych osób, które teraz są ewakuowane. I to jest jakby moje jedyne pytanie, bo wydaje mi się, że powinniśmy jednak tutaj biorąc pod uwagę nasze zaangażowanie w Afganistanie przez ostatnie lata, jednak wykazać się pewną solidarnością również z tymi, którzy po prostu chcą uciec i szukają lepszego życia”.

Posłanki **Barbara Nowacka** (KO), **Katarzyna Kretkowska** (Lewica) i **Anita Kucharska-Dziedzic** (Lewica) pytały głównie o sytuację kobiet w Afganistanie. **Kretkowska**: „chciałam zapytać [...] o przynajmniej deklaracyjne gwarancje dotychczasowe dla kobiet w Afganistanie. [...] padła w tej wstępnej informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych taka informacja, że w czasie rozmów prowadzonych z przedstawicielami talibów kilka miesięcy temu, [...] oni zapewnili, że dotychczasowe prawa kobiet [...] do prowadzenia działalności zawodowej będą utrzymane. To jest sprzeczne z wszelkimi innymi deklaracjami Talibanu, ale skoro takie deklaracje padły, w jakiej formie one padły i czy w ogóle można się do tego odwoływać? Dobrze zrozumiałam to, co usłyszeliśmy, to te rozmowy były prowadzone już bez udziału dotychczasowego rządu afgańskiego. To, co budzi przerażenie opinii światowej, poza sytuacją bezpośrednio humanitarną, bezpośrednim zagrożeniem zdrowia, życia ludności afgańskiej, jest sytuacja kobiet, długofalowa przyszłość kobiet w Afganistanie. Afganki nie tylko w czasie tych 20 lat uzyskały możliwość kształcenia i się wykształciły, ale także objęły funkcje także w samorządach i w mediach i we wszelkich dziedzinach zawodowego życia. To, co widzimy od wczoraj, to na przykład to, że zniknęły z mediów, poza jedną telewizją, która nadal pokazuje dziennikarki. [...] Uważam, że nie tylko ja, ale i opinia publiczna na świecie ma wrażenie, że po prostu przywódcy NATO, Ameryka, zdradzili kobiety afgańskie. Przede wszystkim one nie stały się w tych wszystkich rozmowach, rozgrywkach politycznych, uzgodnieniach, negocjacjach jakimkolwiek czynnikiem i zostały zdradzone przez własnych przywódców, którzy uciekli, przez własny rząd”.

Na chaotyczność prowadzonych przez rząd działań oraz brak informacji o aktualnej sytuacji w Afganistanie wskazywali przede wszystkim: **Henryka**

Krzywonos-Strycharska (KO), **Dariusz Joński** (KO), **Riad Haidar** (KO) oraz **Michał Szczerba** (KO). **Krzywonos-Strycharska** (KO) powiedziała: „chciałabym zwrócić uwagę na chaos, który w tej chwili panuje. My nie jesteśmy doinformowani, co się w rzeczywistości tam dzieje, obecnie. Przede wszystkim chodzi mi o tych ludzi, którzy wspomagali dotychczas państwo polskie”. **Haidar** (KO) podkreślił: „skupmy się teraz, co mamy zrobić z falą uchodźców, która niebawem zacznie spływać. Będzie taka sama sytuacja, będziemy obserwować te same widoki, pontony tonące na środku morza, kobiety w ciężarówkach, dzieci wożone w skrzynkach jak śledzie niemalże i nad tym trzeba się zastanowić i co trzeba zrobić, żeby pomóc tym ludziom”. Z kolei posłanka **Małgorzata Tracz** (KO) pytała, czy polski rząd planuje zaangażować się w ochronę afgańskich dziennikarzy i dziennikarek oraz afgańskich pracowników i pracownic organizacji pozarządowych. I dodała: „prezydent Jacek Karnowski zadeklarował, że Sopot jest gotowy na przyjęcie uchodźców z Afganistanu. [...] może byśmy jako zespół parlamentarny [...] wystosowali [...] zapytanie do innych samorządowców w tym zakresie, czy są na to gotowi, czy mają taką wolę, by wspomóc uchodźców z Afganistanu”.

Następne spotkanie Zespołu, wspólne z Parlamentarnym Zespołem do spraw Polityki Migracyjnej i Integracyjnej, dotyczyło aktualnych działań rządu w związku z sytuacją polityczną w Afganistanie oraz rozpoczynającym się kryzysem na granicy polsko-białoruskiej. Stronę rządową reprezentowali: **Grzegorz Korczyński**, naczelnik Wydziału Dwustronnej Współpracy Rozwojowej z Pozostałymi Krajami Partnerskimi z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz **Szymon Hajduk**, dyrektor Departamentu Pomocy Socjalnej z Urzędu do Spraw Cudzoziemców. W spotkaniu miał także brać udział minister **Michał Dworczyk** (PiS), który jednak na posiedzenie nie dotarł. Rozmawiano o warunkach w polskich ośrodkach dla uchodźców. Parlamentarzyści wskazali, że takie organizacje jak UNICEF, PAH, PCK są izolowane, tzn. rząd nie współpracuje z nimi w Afganistanie, podczas gdy są na miejscu i posiadają wiedzę. Przedstawiciele organizacji pozarządowych wyrazili ubolewanie, że rząd zlikwidował stanowisko ministra ds. pomocy humanitarnej. Spotkaniu przewodniczyła posłanka **Hanna Gill-Piątek** (KO). Europarlamentarzystka **Janina Ochojska** pytała o plany współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi przy przyjmowaniu uchodźców oraz o gotowość państwa polskiego do przyjęcia większej grupy uchodźców, zmierzających do wschodniej granicy Polski.

Posłanka **Małgorzata Tracz** (KO) mówiła o możliwości organizowania zbiórek darów materialnych, które są potrzebne w ośrodkach dla uchodźców. Posłanka **Urszula Zięlińska** (KO) pytała o liczbę wolnych i zajętych miejsc w ośrodkach dla cudzoziemców oraz w miejscach kwarantanny. Posłanka **Wanda Nowicka** (Lewica) zadała trzy pytania ministrowi **Michałowi Dworczykowi**: „co pan by poradził osobie, uchodźcy, która stara się o status, o ochronę międzynarodową w Polsce, żeby mogła w skuteczny sposób o taką ochronę wystąpić. W sytuacji, kiedy w tej chwili rząd polski i jego służby robią wszystko, żeby uniemożliwić złożenie wniosku o ochronę międzynarodową poprzez zagłuszanie wystąpień, poprzez niedopuszczanie osób do tego, by swoje wnioski jak najbardziej słuszne i zasadne mogły złożyć. [...] Drugie moje pytanie [...] dotyczy tego, kto jest odpowiedzialny za tę sytuację. Czy Straż Graniczna, nie licząc się, tak powiem, z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi, samowolnie tym ludziom uniemożliwia skorzystanie ze swojego prawa, jak również z naszych zobowiązań międzynarodowych, im to skutecznie uniemożliwia. Czy to jest jakby samowolka Straży Granicznej, czy to jest działanie na rozkaz. Jeżeli tak, kto decyduje o tym, że Straż Graniczna w taki sposób się zachowuje i stanowi taką szczelną barierę i nie dopuszcza uchodźców o wystąpienie o azyl. Będę wdzięczna za podanie, czy to minister Błaszczak, czy sam minister Morawiecki, czy ktoś inny. [...] Od 2015 roku ze strony rządu słyszymy tutaj o tym zagrożeniu, że mogą napływać do nas fale uchodźców z różnych stron. Chciałabym się dowiedzieć, co od 2015 roku rząd polski zrobił, by tę bazę dla potencjalnych uchodźców z różnych stron świata wzmocnić. Ile powstało nowych ośrodków [...] Chciałabym się dowiedzieć, co się zmieniło i w jaki sposób poprawił się ze strony państwa polskiego ten system, który umożliwia jak najlepsze warunki dla osób, które do Polski zwracają się o ochronę międzynarodową”.

Kolejne cztery spotkania zespołu miały miejsce w marcu 2022 roku w związku z rosyjską pełnoskalową inwazją w Ukrainie i dotyczyły polskiej pomocy humanitarnej, jej koordynacji, a także szczepień i ochrony zdrowia osób przybyłych z Ukrainy do Polski oraz międzynarodowej relokacji uchodźców z Ukrainy.

Pomimo początkowych chęci i założeń posiedzenia Zespołu nie służyły debacie nt. szeroko rozumianej **pomocy humanitarnej** świadczonej przez Polskę za granicą, a miały raczej charakter doraźny, w związku z bieżącymi wydarzeniami.

Parlamentarny Zespół ds. Afryki (11 posiedzeń, z czego 6 zarejestrowanych)

Podczas posiedzeń Parlamentarnego Zespołu ds. Afryki (powołany w listopadzie 2019 roku) temat pomocy humanitarnej został poruszony na dwóch spotkaniach dotyczących sytuacji w Tigraju (region Etiopii), gdzie ma miejsce wewnętrzny konflikt zbrojny, oraz Sudanu, który przyjął uchodźców z Tigraju.

W pierwszym spotkaniu, poza zaproszonymi gośćmi, spośród parlamentarzystów uczestniczyli (w pierwszej części spotkania) **Jacek Protasiewicz** (KP), **Artur Łącki** (KO) oraz przewodnicząca Zespołu - **Maria Małgorzata Janyska** (KO). **Soliana Abraha** oraz **Solomon Mezgebu** omawiali sytuację w Tigraju, wskazując na potrzebę pomocy humanitarnej. Zarówno Łącki, jak i **Janyska**, deklarowali chęć pomocy i działań na rzecz Tigraju. Łącki pytał zaproszonych gości także o przyczyny trwającej wojny.

Podczas kolejnego spotkania zespół spotkał się z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przedstawiono sprawozdanie z podjętych działań, a także wskazano, że Etiopia jest jednym z krajów priorytetowych dla polskiej współpracy rozwojowej. W 2021 roku MSZ zorganizowało dwa konkursy służące pomocy humanitarnej, których Etiopia miała być odbiorcą, ale żaden z polskich NGO'ów nie zgłosił chęci udziału.

Marcin Porzucek (PiS) pytał o rekomendacje dla zespołu oraz o przyczyny wydalenia siedmiu pracowników agent ONZ przez władze Etiopii z tego kraju. Przewodnicząca Zespołu, **Maria Małgorzata Janyska** (KO), pytała o wymagania jakie muszą spełnić organizacje pozarządowe, by aplikować w konkursach ministerialnych. Pozostali posłowie biorący udział w spotkaniu nie zabrali głosu w oficjalnej, zarejestrowanej części spotkania.

Kwestia edukacji globalnej nie była poruszana.

Pozostałe zespoły

Podczas spotkań Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Pozarządowych i Społeczeństwa Obywatelskiego (powołany w listopadzie 2019 roku, odbyło się 11 posiedzeń, z czego 8 zostało zarejestrowanych) tematy pomocy rozwojowej, pomocy humanitarnej oraz edukacji globalnej nie były poruszane.

Parlamentarny Zespół ds. Białorusi (powołany w lipcu 2020 roku) miał osiem posiedzeń, jednak nie zostały one zarejestrowane.

Parlamentarny Zespół ds. Armenii (powołany w październiku 2020 roku) oraz Parlamentarny Zespół ds. Odbudowy

Ukrainy (powołany w marcu 2022 roku) nie zebrały się ani razu.

Aktywność parlamentarzystów/ek i senatorów/ek

Interpelacje i zapytania

Pośród interpelacji i zapytań dotyczących pomocy rozwojowej, pomocy humanitarnej oraz edukacji globalnej, najczęściej dotyczyło kwestii szeroko rozumianej pomocy humanitarnej osobom uciekającym z Ukrainy z powodu wojny: było to łącznie 238 interpelacji i zapytań (od stycznia 2022 roku do maja 2023 roku), z czego najwięcej, bo aż 110, złożonych zostało w marcu 2022 roku.

Interpelacje i zapytania dotyczyły, między innymi, przygotowania rządu na przyjęcie uchodźców z Ukrainy, punktów noclegowych, kwestii legalności pobytu, wsparcia finansowego dla osób przyjmujących uchodźców, pomocy medycznej, opieki nad osobami nieletnimi, wsparcia psychologicznego, przygotowania systemu edukacji czy też tymczasowego zniesienia zakazu handlu w niedzielę, w celu umożliwienia świadczenia ciągłej pomocy humanitarnej.

Drugim z kolei najczęściej podnoszonym tematem była sytuacja uchodźców na granicy polsko-białoruskiej. W związku z przejęciem władzy przez talibów w Afganistanie, od sierpnia 2021 roku zaczęły pojawiać się pytania dotyczące przekazania pomocy humanitarnej do Afganistanu oraz przyjmowania przez Polskę afgańskich uchodźców (w sierpniu 2021 - 5). Pytano także o ewakuowanych do Polski Afgańczyków, którzy współpracowali z Polskim Kontyngentem Wojskowym w Afganistanie.

W sierpniu rozpoczął się także kryzys na granicy polsko-białoruskiej, w odniesieniu do którego (wraz z pytaniami dotyczącymi ogólnej sytuacji uchodźców w Polsce, z wykluczeniem uchodźców z Ukrainy) złożono łącznie 67 interpelacji i zapytań, aż do stycznia 2023 roku.

Inne tematy poruszane w pytaniach, to np.: wsparcie Białorusinów przybywających do Polski (od sierpnia 2020 roku, np.: interpelacja nr 9769 do Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie działań rządu RP na rzecz Białorusi i Polonii białoruskiej, zgłoszona przez posłów i posłanki Lewicy: **Macieja Koniecznego**, **Adriana Zandberga**, **Magdalenę Biejat**, **Darię Gosek-Popiołek**,

Paulinę Matysiak oraz **Marcelinę Zawiszę**), wsparcie uchodźców po pożarze obozu na wyspie Lesbos (wrzesień-październik 2020 roku, np.: interpelacja nr 12628 do prezesa Rady Ministrów złożona przez **Hannę Gill-Piątek**, ówczesnie niezrzeszona) czy sytuacja uchodźców w polskich ośrodkach w trakcie pandemii (maj-czerwiec 2020 roku, np.: interpelacja nr 6346 do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie deportacji cudzoziemców wykonanych w okresie od 14 marca 2020 roku, zgłoszona przez posłów i posłanki Lewicy: **Katarzynę Kretkowską, Włodzimierza Czarzastego, Wiesława Szczepańskiego, Hannę Gill-Piątek, Katarzynę Kotulę, Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk, Paulinę Matysiak, Beatę Maciejewską, Wandę Nowicką, Karoliną Pawliczak, Andrzeja Szejnę, Marcelinę Zawiszę i Annę Marię Żukowską**; interpelacja nr 7259 do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie zapewnienia właściwych warunków przebywającym na kwarantannie mieszkankom ośrodka dla cudzoziemców na Targówku oraz ich dzieciom, zgłoszona przez posłów i posłanki Lewicy: **Katarzynę Kretkowską, Magdalenę Biejat, Katarzynę Ueberhan, Włodzimierza Czarzastego, Monikę Falej, Hannę Gill-Piątek, Katarzynę Kotulę, Anitę Kucharską-Dziedzic, Wandę Nowicką, Annę Marię Żukowską, Jana Szopińskiego, Paulinę Matysiak** oraz **Krzysztofa Śmieszka**).

W kwietniu 2021 roku **Tomasz Aniśko** (KO), **Urszula Zielińska** (KO) oraz **Małgorzata Tracz** (KO) złożyli interpelację nr 22821 do Ministra Spraw Zagranicznych dotyczącą sytuacji tankowca Safer w Jemenie. W jego ładowniach znajdowało się około miliona baryłek ropy, co stanowiło zagrożenie katastrofą środowiskową oraz humanitarną.

Kwestia **pomocy rozwojowej** została podjęta czterokrotnie: dwukrotnie w interpelacjach dotyczących zmniejszenia środków na pomoc rozwojową i humanitarną i w związku z odwołaniem ministerialnych konkursów grantowych: „Polska pomoc humanitarna 2020”, „Polska pomoc rozwojowa 2020”, „Wolontariat polska pomoc 2020”, „Edukacja globalna 2020” (interpelacja nr 874 do prezesa Rady Ministrów z 13.12.2021 roku zgłoszona przez **Agnieszkę Pomaskę** (KO); interpelacja nr 7302 do prezesa Rady Ministrów z 04.06.2020 roku zgłoszona przez posłów i posłanki Koalicji Obywatelskiej: **Monikę Wielichowską, Gabrielę Lenartowicz, Aleksandrę Gajewską, Kingę Gajewską, Annę Wasilewską** oraz **Katarzynę Lubnauer**), w sprawie zapewnienia pomocy humanitarnej i rozwojowej uchodźcom syryjskim dotkniętym klęskami wojny (interpelacja nr 3075 do Ministra Spraw Zagranicznych z 10.03.2020 roku

zgłoszona przez **Anitę Sowińską** (Lewica) oraz w związku z pytaniem o przekazanie nadmiarowej liczby szczepionek innym państwom (interpelacja nr 25999 do prezesa Rady Ministrów w sprawie przekazania szczepionek przeciw COVID-19 do krajów Partnerstwa Wschodniego, m.in. Ukrainy i Gruzji, zgłoszona w sierpniu 2021 roku przez **Pawła Kowala** (KO).

Kwestię **edukacji globalnej** poruszono przy okazji odwołania ministerialnych konkursów grantowych (wymienionych powyżej) i w związku z wystosowanym przez Młodzieżowy Strajk Klimatyczny apelem o włączenie edukacji klimatycznej do programu nauczania. Edukacja globalna została także wspomniana przy okazji interpelacji dotyczącej zwiększenia kontroli kuratora nad szkołami.

W interpelacji nr 8218 do Ministra Edukacji Narodowej z czerwca 2020 roku, zgłoszonej przez posłów i posłanki Lewicy: **Darię Gosek-Popiołek, Adriana Zandberga, Marcelinę Zawiszę, Macieja Koniecznego, Paulinę Matysiak i Magdalenę Biejat**, czytamy: „Zarówno młodzież, jak i dydaktycy czy naukowcy zauważają, że obowiązująca podstawa programowa nie jest adekwatna do obecnej sytuacji, tj. kryzysu klimatycznego i wyzwań, jakie przed nami w związku z nim stoją. Elementy ekologii, sozologii, edukacji globalnej czy wiedzy nt. zrównoważonego rozwoju nie wystarczą - zamiast wzmianek potrzebna jest wiedza o klimacie przekazywana jako interdyscyplinarna nauka”. Podobnie w interpelacji nr 12696 z 13.10.2020 roku, skierowanej do Ministra Edukacji Narodowej, **Urszula Nowogórska** (KP) pisała: „w obliczu kryzysu klimatycznego niezbędne jest wdrożenie edukacji klimatycznej do polskich szkół w formie osobnego przedmiotu lub zmian w podstawie programowej oraz kompleksowych szkoleń dla nauczycielek i nauczycieli na temat mechanizmów zmiany klimatu. Należy zapobiec szerzeniu się dezinformacji i zmobilizować społeczeństwo do działania na rzecz ochrony środowiska i klimatu. Obecna podstawa programowa nie zapewnia możliwości zdobycia odpowiedniej wiedzy na ten temat. Brakuje w niej konkretyzacji wiadomości o kryzysie klimatycznym. Większość jej treści dotyczy ekologii i sozologii, edukacji globalnej, zrównoważonego rozwoju oraz zagadnień związanych ze smogiem. Wiedza o klimacie, stanowiąca niewielką część wzmiankowanych tematów, musi zostać wyodrębniona. Same lekcje, np. geografii, poruszają temat klimatu jedynie w formule rozszerzonej, na którą decyduje się jedynie 16% uczniów i uczennic. Wiedza z zakresu klimatu musi być powszechnie dostępna”.

W interpelacji nr 24726 do Ministra Edukacji i Nauki, złożonej w czerwcu 2021 roku przez posłów i posłanki Koalicji Obywatelskiej: **Joannę Jaśkowiak, Riada Haidara, Martę Golbik** oraz **Marię Małgorzatę Janyskę**, pisano: „Ten projekt dotyczy sensu *stricto* upolitycznienia edukacji w Polsce. Widać wyraźnie, że edukacja pod Pana kierownictwem bardzo mocno skręca w prawo. Edukacja staje się polem działań politycznych i nie odpowiada na bieżące potrzeby szkoły. Ministerstwo Edukacji i Nauki zaczyna kreować własną rzeczywistość, w której tworzy określone rozwiązania. Widać, że dla ministerstwa obecna edukacja z problemami, z którymi przez ponad rok pandemii zmagali się i których doświadczali dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie i rodzice, jest na marginesie. To, że szkoły przetrwały pandemię w miarę dobrym stanie, jeśli chodzi o edukację, to jest jedyna zasługa właśnie dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów i rodziców. Dyrektorzy motywowali swoją kadrę pedagogiczną, potrafili zorganizować komputery dla dzieci, sprawdzali, gdzie są te dzieci, bo tym się interesowali, w przeciwieństwie do Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Już obecnie autonomia dyrektorów wygląda inaczej. Kultura kontroli i brak zaufania są – od 2016 roku – dosyć mocno odczuwalne. Jest to powolne odbieranie autonomii dyrektorom. Odkąd ówczesna minister edukacji Anna Zalewska zapowiedziała, że będzie kontrolowała pewne rzeczy w szkołach, organizacji społecznych już prawie w nich nie ma. Natomiast teraz te zmiany mają pójść tak daleko, że tych organizacji w szkołach w ogóle nie będzie. Edukacji globalnej, edukacji klimatycznej i ekologicznej, edukacji antydyskryminacyjnej – tego już nie będzie”.

Relokacja – dyskusje na styku polityki migracyjnej i rozwojowej

W debacie wokół współpracy rozwojowej temat relokacji poruszany był w związku z dyskusjami dotyczącymi polityki migracyjnej Unii Europejskiej oraz po pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej (luty 2020 roku), które poświęcone było minionej prezydenturze Finlandii i bieżącej prezydenturze Chorwacji w Unii Europejskiej, **Konrad Szymański** (PiS) krytykował unijną politykę relokacji:

„(...) Z całą pewnością w polityce migracyjnej kwestia relokacji nie jest ani jedynym, ani najważniejszym, ani najbardziej skutecznym – no, mówię najdelikatniej, jak mogę – środkiem do rozwiązywania tego problemu. Wszystkie inne działania, które były podejmowane na poziomie unijnym albo międzyrządowym, okazywały się zdecydowanie bardziej skuteczne. Dowodem na to jest fakt, że dziś najbardziej dramatyczne aspekty kryzysu migracyjnego mamy dawno za sobą – one istnieją raczej we wspomnieniach niż tu i teraz. Nie twierdzą, że tak będzie zawsze, ponieważ Unia Europejska niestety – tak jak być może każdy kraj, no ale bliższa koszula ciału – w małym stopniu kontroluje czy oddziałuje na sytuację wokół naszych granic. Przez ostatnie lata dokonała się degradacja bezpieczeństwa, i to pod każdym względem, na granicach wschodnich i południowych. To jest trudny do rozwiązania problem, więc nie mogę powiedzieć, że sprawa jest zamknięta raz na zawsze, załatwiona. Unia w tej sprawie musi wykazywać się aktywnością, czujnością i gotowością. My zwracamy uwagę na to, co działa, a co nie działa. Z całą pewnością relokacja nie działa. No, zapewne działa pod jednym względem – działa bardzo silnie, jeżeli chodzi o budowanie toksycznych napięć politycznych i generowanie kosztów politycznych, dość nieokreślonych oczywiście. Tu są wyłącznie koszty, nie ma żadnego zysku”.

W marcu 2020 roku posłowie i posłanki Lewicy w interpelacji nr 3715 do ministra ds. Unii Europejskiej pytali:

1. Czy ministerstwo przewiduje działanie w ramach wspólnoty europejskiej mające na celu pomoc krajom członkowskim UE w formie gotowości na relokację uchodźców, by wspierać rozwiązywanie wszystkich możliwych sytuacji kryzysowych?

2. Czy ministerstwo przewiduje wspierać inne kraje członkowskie UE w formie pomocy humanitarnej, materialnej, itp., by pomóc rozwiązać problem masowej fali migracji uchodźców?

W odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Piotra Wawrzyka, czytamy:

„(...) Priorytetem rządu RP w odpowiedzi na bezprecedensowy kryzys migracyjny wywołany wojną domową w Syrii i Iraku pozostaje postulat udzielania pomocy bezpośrednio na miejscu, czyli w krajach dotkniętych skutkami konfliktu. W odpowiedzi na kryzys humanitarny wywołany konfliktem zbrojnym w Syrii, Polska konsekwentnie udziela wsparcia na rzecz osób poszkodowanych, w tym uchodźców i osób wewnętrznie przesiedlonych oraz na rzecz lokalnych społeczności przyjmujących w krajach ościennych (...)”.

Dwa lata później, w lutym 2022 roku, podczas posiedzenia wspomnianej wyżej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, tym razem dotyczącego przebiegu minionej prezydencji słoweńskiej i trwającej prezydencji francuskiej w Unii Europejskiej, ponownie to **Konrad Szymański** (PiS) odniósł się do tematu relokacji:

„Nowy pakt dotyczący migracji i azylu, który na pewno będzie ważnym elementem prac prezydencji... [...] Widzimy wyraźnie możliwość porozumienia się w tej sprawie, jeśli nowe rozwiązania będą wiernie odpowiadały postanowieniom Rady Europejskiej z czerwca 2018 roku, kiedy uznaliśmy, że solidarność europejska w sprawie migracji i azylu jest konieczna, ale jeżeli chodzi o dobór środków tej solidarności, państwom członkowskim musi zostać zaoferowany wystarczający poziom elastyczności. Chodzi tutaj przede wszystkim o kwestie obowiązkowych relokacji, które powinny być wyłączone z tego mechanizmu. Wzmocnienie współpracy z krajami tranzytu i pochodzenia migracji ma kolosalne znaczenie. W okresie kryzysu białoruskiego mogliśmy zaobserwować bardzo jednoznacznie, że efektywna współpraca, dialog polityczny z państwami pochodzenia migracji i tranzytu potrafią być instrumentami, które rozwiązują problem. Mam tu na myśli w szczególności współpracę z Turcją i Irakiem. Warunkowość współpracy rozwojowej oparta o równie daleko idące zobowiązania partnerów Unii Europejskiej do poważnego traktowania swoich obowiązków w obszarze polityki powrotowej, readmisyjnej ma tutaj kolosalne znaczenie. Uważamy, że te 2 sfery powinny być ze sobą ściśle połączone”.

W lutym 2022 roku, w związku z pełnoskalową rosyjską inwazją na Ukrainę, podczas 49. posiedzenia Sejmu, temat relokacji podnosiła posłanka **Katarzyna Kretkowska** (Lewica), kierując pytanie do prezesa Rady Ministrów:

„Jak konkretnie wyglądają przygotowania rządu do przyjęcia uchodźców z Ukrainy o nieprzewidywanej liczbie, prawdopodobnie miliona lub więcej? Jaki jest konkretny stan przygotowań korytarza humanitarnego przez MSZ i MSWiA? Czy konsulaty polskie w Charkowie, Odessie, Łucku, Winnicy i Lwowie zostaną wzmocnione kadrowo i proceduralnie celem przyspieszenia udzielania wiz humanitarnych? Jak konkretnie poszerzona zostanie kadra Straży Granicznej, która już teraz przy zaledwie 5 tys. uchodźców znad granicy polsko-białoruskiej nie nadąża z procedowaniem wniosków o azyl i ochronę międzynarodową? Jak konkretnie zaplanowana jest logistyka przyjmowania i kwatrowania uchodźców, chwilowego, tymczasowego i docelowego? Jaki jest stan pomocy

rzędu i współpracy w tym zakresie z samorządami i organizacjami humanitarnymi, polskimi i międzynarodowymi, oraz organizacjami obywatelskimi? (...) I jak wyglądają aktualne uzgodnienia z Unią Europejską co do przyjęcia i relokacji uchodźców? Jakie wreszcie są przygotowania Ministerstwa Edukacji i Nauki odnośnie do napływu dzieci i młodzieży w wieku szkolnym do Polski? Jakie uzgodnienia są podejmowane w tym zakresie pomiędzy ministerstwem a samorządami, łącznie z niezbędnym w tej sytuacji wzrostem części oświatowej subwencji ogólnej dla samorządów?”.

Prezes Rady Ministrów **Mateusz Morawiecki** (PiS) nie odniósł się do zadanych pytań w trakcie swojego wystąpienia.

Kwestia relokacji uchodźców z Ukrainy była także, obok kwestii szczepień i ochrony zdrowia przybyłych do Polski Ukraińców, tematem połączonego posiedzenia Parlamentarnej i Międzynarodowego Prawa Humanitarnego oraz Parlamentarnej ds. Szczepień i Promocji Zdrowia na koniec marca 2022 roku⁷¹.

W czerwcu 2023, podczas 77. posiedzenia Sejmu, posłanka **Barbara Bartuś** (PiS) przedstawiła sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych, dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie unijnego mechanizmu relokacji:

„(...) Nie zgadzamy się, aby państwo polskie ponosiło koszty społeczne i finansowe błędnych decyzji innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Polityka »otwartych drzwi«, którą forsowały w ramach Unii Europejskiej Niemcy, łamiąc traktaty, okazała się fatalnym błędem. Jej negatywnym skutkiem są obecnie decyzje podejmowane na forum Rady Unii Europejskiej. Nie można powielać poprzednich złych decyzji z 2014 i 2015 roku. Dotyczy to zarówno kierunków polityki Unii Europejskiej wyznaczonych przez Niemcy, jak i decyzji podejmowanych przez polityków rządu PO-PSL. Solidarność europejska nie może mieć formy szantażu – uległość albo kara finansowa. Decyzje w tak ważnej sprawie nie mogą być podejmowane poza kontrolą państw członkowskich lub wbrew nim z ominięciem zasady jednomyślności. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do stanowczego sprzeciwu wobec takich praktyk. Jednocześnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca uwagę na fakt, iż w trakcie wojny na Ukrainie do Polski wjechało w poszukiwaniu bezpieczeństwa ok. 7 mln uchodźców z Ukrainy; do dzisiaj w naszym kraju pozostało ok. 1,5 mln z nich. W zaistniałej sytuacji próby dodatkowego obciążenia naszego kraju obowiązkiem przyjmowania nielegalnych imigrantów napływających do pozostałych

państw członkowskich lub ustanowienia obowiązku zapłaty kar finansowych muszą budzić głęboki sprzeciw, gdyż przyjęcie proponowanych rozwiązań stanowiłoby bezprawną ingerencję w traktatowe kompetencje państw członkowskich oraz mogłoby doprowadzić do zwiększenia napływu nielegalnych migrantów na teren Unii Europejskiej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w pełni popiera niesienie i finansowanie pomocy humanitarnej w miejscach objętych konfliktem zbrojnym i krajach z nimi sąsiadujących”.

Stanowisko spotkało się ze sprzeciwem partii opozycyjnych. Poseł **Krzysztof Kamiński**

(Konfederacja) wskazywał: „W zeszłym roku sprowadziliście 136 tys. imigrantów z państw muzułmańskich. Mówicie, że to legalni imigranci. Nie no, jak legalni, to spoko. We Francji zamachu dokonała osoba, która przez 10 lat siedziała legalnie w Szwecji. Największego zamachu terrorystycznego w Szwecji dokonała osoba, która przyjechała legalnie do Polski do pracy”. Z kolei poseł **Maciej Gduła** z Lewicy mówił: „Jeżeli chodzi o mechanizm relokacji, to on rzeczywiście – i tu się z panem ministrem w jednej sprawie zgadzam – nie będzie skuteczny, dlatego my też nie jesteśmy wielkimi orędownikami tego

systemu. Ludzie będą swobodnie się przemieszczać po Europie, niezależnie od tego, do jakiego kraju zostaną przypisani. Chciałbym teraz powiedzieć jeszcze o tym, dlaczego ta uchwała pojawia się akurat przed wyborami. Chcecie zmobilizować ludzi przez strach przed uchodźcami, przez strach przed obcymi. A ja chciałbym wam podziękować za to, że otworzyliście, pan premier Morawiecki, pan prezes Kaczyński, szeroko drzwi dla migracji w Polsce. Dziękuję wam za to. Sprawiliście, że Polska jest znowu wielokulturowa, są tutaj Ukraińcy, Białorusini, ale też Hindusi, Pakistańczycy, ludzie z Indonezji, z Gruzji”.

- ¹ Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20112341386>
- ² Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000583>
- ³ Kierunek – Europa. Tendencje migracji z Białorusi po 2020 roku: <https://by-ua-studium.pl/kierunek-europa-tendencje-migracji-z-bialorusi-po-2020-roku/>
- ⁴ Uchwały w sprawie sytuacji w Republice Białorusi po wyborach prezydenckich 9 sierpnia 2020 r. (druk nr 558): [http://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/558_u/\\$file/558_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/558_u/$file/558_u.pdf); zapis debaty parlamentarnej: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/A76A60160238F345C-12585C90045ADE3/%24File/16_ksiazka_bis.pdf
- ⁵ Do każdego z nazwisk poszczególnych parlamentarzystów/ek i senatorów/ek przypisany został klub bądź koło parlamentarne, do którego dana osoba należała w momencie opisywanym w raporcie.
- ⁶ Zapis wystąpienia premiera Mateusza Morawieckiego w Sejmie: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/A76A60160238F345C-12585C90045ADE3/%24File/16_ksiazka_bis.pdf
- ⁷ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw: <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?documentId=76C19953D3E1CB-41C12585E0004B31D3>; zapis debaty parlamentarnej: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/611E908D6E8438D2C12585E6000B-C95E/%24File/17_a_ksiazka_bis.pdf
- ⁸ Ustawa o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych: [http://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/2414_u/\\$file/2414_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/2414_u/$file/2414_u.pdf); zapis debaty parlamentarnej: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/7C99E8E8DA73A640C-12586400002CED2/%24File/23_a_ksiazka_bis.pdf
- ⁹ Zapora na granicy, informacje: <https://mamprawowiedziec.pl/czytelnia/artikul/zapora-na-granicy>
- ¹⁰ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/03AF-92F9A01C541DC125875F007FBDDDB/%24File/38_a_ksiazka_bis.pdf
- ¹¹ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/03AF-92F9A01C541DC125875F007FBDDDB/%24File/38_a_ksiazka_bis.pdf
- ¹² Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/45E942A5C88F5B-DAC12587D6007DD7CB/%24File/47_a_ksiazka_bis.pdf
- ¹³ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/6F0910CA-3D56E28FC12587F300642019/%24File/49_b_ksiazka_bis.pdf
- ¹⁴ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/B49B1B35E-681F81DC12587FF006D6B76/%24File/50_a_ksiazka_bis.pdf
- ¹⁵ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/E16E7722C-8798972C125880E0081177D/%24File/51_a_ksiazka_bis.pdf; Ustawa z dnia 23 marca 2022 r. o szczególnych regulacjach w zakresie transportu i gospodarki morskiej w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000684>
- ¹⁶ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/E16E7722C-8798972C125880E0081177D/%24File/51_a_ksiazka_bis.pdf; Ustawa z dnia 12 maja 2022 r. o Zespole Pomocy Humanitarno-Medycznej: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220001095>
- ¹⁷ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/AAC48FDD0F632A-A9C125884F0002442B/%24File/55_b_ksiazka_bis.pdf; Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000583>
- ¹⁸ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/19713606E-F4E5163C12588870005B88B/%24File/59_b_ksiazka_bis.pdf
- ¹⁹ Stenogram posiedzenia: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/8453323F0453AD9C-C125891800065DA9/%24File/68_a_ksiazka_bis.pdf
- ²⁰ Zapis debaty parlamentarnej: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/67D-577190933250C1258991000832A7/%24File/74_b_ksiazka_bis.pdf
- ²¹ Zapis debaty parlamentarnej: https://orka2.sejm.gov.pl/Stenolnter9.nsf/O/8453323F0453AD9CC-125891800065DA9/%24File/68_a_ksiazka_bis.pdf
- ²² Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 15.01.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=FA-1322A65ED2752BC12584F60050548D>
- ²³ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 20.10.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=5AB-670FA140C2589C125861E003312C3>
- ²⁴ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 18.12.2019 r.: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/O/7B09F7B783350ADB-C12584E4004964D3/%24File/0007309.pdf>
- ²⁵ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 12.02.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=0687421383EDE9E9C125851300408E6B>
- ²⁶ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 09.06.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=0176E4327B6839D3C12585910049C887>
- ²⁷ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 09.06.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=A-C161E19B53F30B5C125860300234A93>
- ²⁸ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 09.06.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=0176E4327B6839D3C12585910049C887>
- ²⁹ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 7.10.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=A-C161E19B53F30B5C125860300234A93>
- ³⁰ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 07.10.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=A-C161E19B53F30B5C125860300234A93>
- ³¹ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 19.01.2021 r.: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/O/DCDAB93AE1A4A8B-3C125866900528A94/%24File/0092109.pdf>
- ³² Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 12.05.2021 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=468184774F3AEA47C12586D80044463C>
- ³³ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 17.08.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=F8E2B-11FA1B4A95AC12585D2003D06B5>
- ³⁴ Porozumienia Abrahama: <https://csm.org.pl/izrael-i-kraje-arabskie-rok-porozumieniach-abrahamowych/>
- ³⁵ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 11.12.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=E926539A421BF197C125864200296165>
- ³⁶ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 21.07.2021 r.: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/O/OC7042814118FFODC-1258725003F803E/%24File/0157409.pdf>
- ³⁷ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 27.10.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=AF29A-9588BEABD56C12587880037797C>
- ³⁸ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 18.01.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=8BFDE-13A035469C7C12584F1003D6670>
- ³⁹ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 27.07.2020 r.: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/O/OC7042814118FFODC-1258725003F803E/%24File/0157409.pdf>
- ⁴⁰ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 21.07.2021 r.: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/O/OC7042814118FFODC-1258725003F803E/%24File/0157409.pdf>
- ⁴¹ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/O/2C6F247622A2F95EC12588670031FD-C7/%24File/0268009.pdf>
- ⁴² Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/O/83CAE71BA0A7735FC12589FF-00441F1D/%24File/0407409.pdf>
- ⁴³ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 17.06.2020 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=95F4B44A16C484E3C1258591004A283B>

⁴⁴ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=0EF9411AB53A-06A9C125870A00345A92>

⁴⁵ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=79BDB9BB5F99B-BACC1258876004388D4>

⁴⁶ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=D99C5A91EFE-A2475C12589DE0049789F>

⁴⁷ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych: <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/0/0C7042814118FF0DC1258725003F803E/%24File/0157409.pdf>

⁴⁸ Wypowiedź Beaty Szydło z 2017 r.: „Jeżeli jesteśmy w stanie większą liczbę osób wspierać przeznaczając te pieniądze na miejscu, tam budując szpitale, tam doposażając, to w moim przekonaniu po prostu lepiej jest wykonywać to w ten sposób”.

⁴⁹ Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 22.07.2021 r.: <https://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?documentId=53B63E6A6EC4CE80C125872800347F87>

⁵⁰ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg,565,2.html>

⁵¹ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg,572,2.html>

⁵² Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg,572,4.html>

⁵³ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg,573,1.html>

⁵⁴ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg,573,2.html>

⁵⁵ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg,578,2.html>

⁵⁶ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg,575,1.html>

⁵⁷ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,8555,1.html>

⁵⁸ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,8958,1.html>

⁵⁹ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,9990,1.html>

⁶⁰ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,8554,1.html>

⁶¹ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,8837,1.html>

⁶² Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,9039,1.html>

⁶³ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,9540,1.html>

⁶⁴ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,8901,1.html>

⁶⁵ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,10017,1.html>

⁶⁶ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,9275,1.html>

⁶⁷ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,9489,1.html>

⁶⁸ Zapis posiedzenia: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,9588,1.html>

⁶⁹ Do analizy wybrane zostały: Parlamentarny Zespół ds. Pomocy Humanitarnej i Międzynarodowego Prawa Humanitarnego, Parlamentarny Zespół ds. Afryki, Parlamentarny Zespół ds. Organizacji Pozarządowych i Społeczeństwa Obywatelskiego, Parlamentarny Zespół ds. Białorusi, Parlamentarny Zespół ds. Armenii i Parlamentarny Zespół ds. Odbudowy Ukrainy. Analizie poddane zostały wyłącznie te posiedzenia, których zapisy dostępne są na stronach Sejmu.

⁷⁰ Zapisy posiedzeń Parlamentarnego Zespołu ds. Pomocy Humanitarnej i Międzynarodowego Prawa Humanitarnego: <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=POSIEDZENIAZESP&Zesp=572>

⁷¹ Zapis spotkania dostępny pod linkiem: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/transmisja.xsp?documentId=076C58AF44483153C1258810002C-260C&symbol=TRANSMISJA_ARCH&info=T

Autorki i autorzy:

Maja Rup, Maciej Szczepański,
Róża Rzeplińska, Michał Szyszko,
Michał Piedziuk

Konsultacja:

Jan Bazyl

Projekt graficzny, skład i korekta:

 RZECZYOBRAZKOWE

**Wydawca:**

Grupa Zagranica
© Grupa Zagranica 2023

Kontakt:

Grupa Zagranica
grupa@zagranica.org.pl
www.zagranica.org.pl

Więcej o współpracy rozwojowej
można znaleźć na stronie
internetowej Grupy Zagranica:

WWW.ZAGRANICA.ORG.PL